Już nie ma biletów na Olimpiadę!

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK II NR 31(69) WTOREK 18 MAJA 1948 CENA 15 ZŁ

Polska—Rumunia 0:2 w tenisie



Na zdjęciu tenisiści polscy, którzy rozegrali międzypaństwowy mecz z Rumunią w Bukareszcie. Od lewej: Skonecki, Jędrzejowska i Kończak.

Szczegółowe omówienie na str. 2

Turniej o Puchar Słowiański

Porażki Cracovii w Żilinie

Żilina (tel.) W sobotę przedświąteczną rozpoczął się w Żilinie turniej piłkarski z udziałem 4 drużyn: 2 czeskich, jugosłowiańskiej Hajduk ze Splitu i polskiej Cracovii. Turniej ten zorganizowany został z okazji 40-lecia istnienia drużyny SK Żilina i nazwany turniejem o Puchar Słowiański.

W pierwszym dniu Cracovia zmierzyła się z drużyną jugosłowiańską Hajduk ze Splitu, której uległa w stosunku 0:2 (0:1). O porażce drużyny polskiej zadecydowała lepsza dyspozycja strzałowa napastników jugosłowiańskich, bowiem piłkarze polscy byli przeciwnikami zupełnie równorzędnymi, mając miejscami dość znaczną przewagę. Bramki dla Jugosłowian zdobyli: Mukacz i Makowicz. W Cracovii wyróżnił się bramkarz, Jabłońscy i Bobula. Mecz obserwowało 10.000 widzów.

W drugim meczu Żilina pokonała Viktorię z Pilzna w stosunku 3:2 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Petrica, Pazicky i Kanwner po jednej, dla pokonanych Sloup i Planicka. Drużyna zagrała systemem WM i zademonstrowała dobrą [illegible]

W drugim dniu turnieju Cracovia uległa drużynie jubilatów Żiliny w stosunku 1:3 (1:1). Również i [illegible] przegrała nieszczęśliwie, ponieważ w pierwszej połowie przeważała zdecydowanie, jednak przewagi tej nie potrafiła uwydatnić cyfrowo. Dopiero po przerwie, po dokonanych

(Dokończenie na str. 5)

KS Surma Poznań drużynowym mistrzem Polski

Dobre wyniki na kajakach sprzed 20 lat



W czasie Zielonych Świąt odbyły się na trasie Nowy Targ — Szczawnica górskie mistrzostwa kajakowe Polski. Na zdjęciu mistrzowska dwójka Miodoński i Janusz (KK Czechowice) z roku ub. na Dunajcu.

Szczawnica (tel.) Podczas Zielonych Świąt odbyły się na Dunajcu w Szczawnicy VI górskie kajakowe mistrzostwa Polski. W ramach mistrzostw rozegrano bieg długodystansowy 46 km na trasie Nowy Targ — Szczawnica [illegible] poczem wyniki obu konkurencyj zaliczono do kombinacji górskiej. Trasa biegu długodystansowego, mimo wysokiego stanu wody była trudna technicznie z powodu wystających skał oraz wodospadów, dochodzących do 2 m wysokości. Najtrudniejszy odcinek stanowiła przestrzeń pomiędzy Nowym Targiem a Sromowcami. Mimo trudności, brawurowo płynące zespoły przebyły całą trasę bez wypadku.

WYNIKI: Bieg długodystansowy — składaki — jedynki panów: 1) Folwarczny (KK Czechowice) 3 godz. 50 min., 2) Polaczek (KS Wisła Szczawnica) 3.54.5, 3) Nowak (KS Gwardia Katowice) 3,57,33.

Składaki — dwójki panów: 1) Bazaniak, Okupniak (ZKS Surma Poznań) 2 godz. 40 min 12 sek., 2) Piecyk, Majerczak (KS Wisła Szczawnica) 3.42.56 3) Krzyszka, Kozieras (KK 98 Poznań) 3.43.08.

Slalom — składaki — jedynki panów: 1) Folwarczny (KK Czechowice) 6.51.5, 2) Węglarz (KS Wisła Szczawnica) 8.31 3) Okupniak (ZKS Surma Poznań) 8.42.6.

Składaki — dwójki panów: 1) Bazaniak, Okupniak (ZKS Surma Poznań) 7 min. 48.5, 2) Marlota, Jeżewski (ZKS Surma Poznań) 8.37.4, 3) Józefowski, Żywik (Gwardia Katowice) 9.45.

Kombinacja górska — składaki — jedynki panów: 1) Folwarczny (KK Czechowice) 3 pkt. 2) Woźniak (AZS Kraków) 10 pkt., 3) Stachurski (KS Tramwaj Kraków) 15 pkt.

Składaki — dwójki panów: 1) Bazaniak, Okupniak (ZKS Surma Poznań) 3 pkt., 2) Piecyk Majerczyk (KS Wisła Szczawnica) 11 pkt. 3) Bielewski, Rębenek (KS Tramwaj Kraków) 12 [illegible]

Drużynowo: 1) ZKS Surma Poznań 120 pkt. 2) KS Wisła Szczawnica 39 pkt., 3) KS Tramwaj Kraków 35 pkt

Organizację zawodów przeprowadził w sposób bardzo sprawny Zarząd I. Okręgu Krakowskiego Polskiego Związku Kajakowego oraz KS Wisła Szczawnica. W skład kolegium sędziowskiego wchodzili pp. Wojtulewicz Leszek [illegible]czyk Marian i Grabski Antoni. Sekretarzem zawodów była dr Wernerowa. Sprzęt, na którym startowali zawodnicy był bardzo różnorodny, od najnowszych typów i modeli zagranicznych do kajaków z przed 15—20 lat, które poważnie utrudniały ich właścicielom zajęcie dobrego miejsca. Doskonała dwójka szczawnicka, Piecyk — Majerczyk startowała na kajaku z 1928 roku, wielokrotnie przerabianym, przepuszczającym wodę wszystkimi szczelinami. Konieczność ciągłego wyczerpywania wody z kajaka była plagą, na którą narzekały niemal wszystkie załogi.

Nowy rekord świata

Waszyngton (ag). Znany sprinter amerykański Patton ustanowił w niedzielę nowy rekord światowy w biegu na 100 jardów, osiągając czas 9.3 s. Oficjalny rekord na tym dystansie wciąż wynosi 9.4, mimo, że kilkakrotnie uzyskano już wynik równy wynikom Pattona, zawsze jednak istniały jakieś przeszkody dla zatwierdzenia go jako rekordu światowego.

Z innych wyników amerykańskiej drużyny olimpijskiej zanotować należy: 7.50 m w skoku w dal uzyskane przez Rice, 17.05 w kuli przez Fonvilla, 50.49 w dysku przez Gordiena, oraz 20.7 na 200 jardów i 14.1 na 120 jardów przez płotki przez Dillarda.

*

BRATYSŁAWA (Tel.) W drugi dzień Zielonych Świąt podczas zawodów lekkoatletycznych doskonały biegacz czeski Zatopek w biegu na 3.000 m uzyskał doskonały czas będący najlepszym tegorocznym wynikiem na świecie na tym dystansie. Czas ten wynosi 8.18 min.

— W ub. środę doskonały długodystansowiec Czechosłowacji Zatopek startował na zawodach lekkoatletycznych w Pradze i uzyskał na 3.000 m bardzo dobry czas 8.22.2 min.

— Doskonały biegacz francuski Hansenne, startując w ub. tygodniu na tym samym dystansie uzyskał czas 8.32.1 min. Ponadto Chefhotel uzyskał na 800 m czas 1,52,9 min.

Sensacja piłkarska

Anglia gromi Włochy 4:0 (2:0)

TURYN. (tel) *Największą atrakcją sportową w pierwszym dniu Świąt był międzypaństwowy mecz piłkarski Anglia — Włochy rozegrany w Turynie. Bilety zostały już na dwa miesiące przed meczem wysprzedane. Stadion ledwie mógł pomieścić 80.000 widzów, a dalsze 30.000 czekało przed bramami stadionu. 600 zagranicznych reporterów i dziennikarzy obserwowało przebieg sensacyjnego spotkania. Mecz miał przebieg dramatyczny i zakończył się sensacyjną porażką Włoch w stosunku 4:0 (2:0). Drużyny wystąpiły w następujących składach:*

Włochy — Bacigalupo, Ballarin, Maroso, Anovassi, Parola, Grezer, Menti, Gabetto, Mazzola i Carapellese.

Anglia — Swift, Scott, Hardwick, Love, Cockburn, Franklin, Mathews, Moretensen, Lawton, Pearson i Finny.

Anglicy od pierwszej chwili przystąpili do ataku, a już w trzeciej minucie zdobyli bramkę przez Lawtona. Gra miała następnie przebieg dość wyrównany przy lekkiej przewadze Anglików. W 20 minucie Lawton strzela drugą bramkę. Włosi nieco oszołomieni ograniczyli się do defensywy aż do końca pierwszej połowy gry. Pierwsze 30 minut drugiej połowy stały pod znakiem przewagi Włoch, którzy jednak nie umieli wykorzystać dogodnych sytuacji. Tempo gry osłabło znacznie, a Anglicy przeszli ponownie do głosu, zdobywając w tej fazie gry jeszcze dwie bramki przez Finny'ego.

Sukcesy bokserów polskich we Francji

Paryż. W szczelnie wypełnionej sali „Elisse Montmartre" w Paryżu odbyły się spotkania bokserskie w ramach Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych, przy udziale zawodników polskich francuskich, rumuńskich i fińskich. Polacy odnieśli wielki sukces, wygrywając wszystkie spotkania.

W wadze półśredniej: Chychła po najpiękniejszej walce dnia pokonał zdecydowanie na punkty jednego z najlepszych bokserów francuskich w tej kategorii Lamare. Polak wygrał zdecydowanie dwie rundy, trzecią zaś zremisował.

W wadze półciężkiej Nowara zwyciężył na punkty mistrza robotniczego Francji Bazina, górując zdecydowanie we wszystkich trzech starciach. Po walce tej znany polski bokser emigracyjny Walczak wręczył Nowarze upominek wśród gorących oklasków wi[illegible]

W wadze ciężkiej Jaskóła pokonał na punkty robotniczego mistrza Francji Baiga, mając przewagę przez wszystkie trzy rundy.

PARYŻ. W piątek pięściarze polscy walczyli w Nantes, potwierdzając nowymi zwycięstwami opinię, że są najlepszymi bokserami międzynarodowego robotniczego zlotu sportowego. Kasprzczak w w. muszej pokonał na punkty mistrza Francji Chaputa w w. koguciej Bazarnik odniósł zwycięstwo w pierwszej [illegible] nokaut nad mistrzem Francji Boyer, a w w. średniej Zagórski odniósł punktowe zwycięstwo nad Francuzem Pagnalla

Marchlewski bije rekord Jędryska

WROCŁAW (Tel.) W czasie Zielonych Świąt odbyły się we Wrocławiu międzyklubowe zawody pływackie pomiędzy drużynami wrocławskiego AZS i Gromu z Gdyni. W ramach tych zawodów Marchlewski (Grom) ustanowił nowy rekord Polski na dystansie 300 m dow. — 3.55 min. bijąc tym samym przedwojenny rekord Polski Jędryska — 3.56,2 min.

Wyniki pierwszego dnia były następujące:

Panowie: 200 m dow. Marchlewski (G) 2.30.7 min., 2) Manows[illegible] 2.33 min. 100 m klas.: 1) Iwanowski I (AZS) 1.25.2 min., 2) Krzyżanowski (G) 1.27.6 min. 3 x 100 m zm.: 1) AZS Wrocław 3.53.2 min. (nowy rekord Dolnego Śląska), 2) Grom Gdynia 3.57.2 min. (Marchlewski swą setkę pokrył w czasie 1.04.1 min. a Manowski 1.14.7 min.

Panie: 100 m klas. 1) Ku[illegible] min., [illegible] 200 m [illegible] 3.05.6 [illegible] wznak — 1) Marc[illegible] min., 2) Franczuk [illegible]rek (G) 1.25.8 min. 4 x 100 klas. — AZS Wrocław 5.44 min. Grom 5.54 min. 4 x 200 m dow. — 1) AZS Wrocław 11.12.7, 2) Grom 11.13.5 min.

Panie: 200 m dow. — 1) Budziszówną (G) 3.19 min., 2) Fijałkowska (AZS) 3.22.6 min. 3 x 100 m zm. — 1) Grom 4,56.2 min., 2) AZS Wrocław 5.10.9 min.

Mecz piłki wodnej AZS Wrocław — Grom Gdynia zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 9:4.

W ogólnej punktacji zwycięstwo odniósł Grom 115.5 : 113,5 pkt.

Rewia gimnastyków w Katowicach

Patrz strona 2



Paweł Gaca, najlepszy obecnie gimnastyk Polski w czasie wykonywania ćwiczeń na poręczach.

Szwajcaria Szkocja 2:1 (1:1)

Berno (tel.) Rozegrany w Bernie międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Szwajcarii i Szkocji zakończył się niespodziewanym zwycięstwem piłkarzy szwajcarskich w stosunku 2:1 (1:1).

Davis Cup

Szwecja — Szwajcaria 5:0
Czechosłowacja — Brazylia 4:1
Włochy — Jugosławia 3:2
Węgry — Francja 3:1
Anglia — Norwegia 4:1
Irlandia — Dania 2:0

(Szczegóły na str. 2)

Próba szczypiornistów przed wyjazdem do Szwecji

Reprezentacja Polski — Pogoń (Katowice) 9:4 (7:1)

Katowice (z). Piłkarze ręczni, których w najbliższą niedzielę czeka ciężkie spotkanie ze Szwecją o mistrzostwo świata, odbyli przed odjazdem ostatni egzamin w meczu z jednym z naszych czołowych zespołów, katowicką Pogonią. Pokonali Pogoń gładko, aczkolwiek katowiczanie byli okresami przeciwnikiem równorzędnym, miejscami nawet potrafili przeważać, strzelili też pierwszą bramkę, a przede wszystkim grali szybciej.

Czy jednak w rzeczywistości team reprezentacyjny jest wolniejszy od Pogoni należy wątpić. Po prostu reprezentacja grała dość ospale, co tłumaczyć należy ciągłym kontaktem ze swą specjalnością w ostatnich dniach na przeprowadzonym w Katowicach obozie treningowym, nie poszła — jak się to mówi — „na całego", zresztą słusznie i dlatego wyglądała chwilami jak znudzona.

Mecz ze Szwecją będzie dla polskich szczypiornistów pierwszym po wojnie spotkaniem z obcym przeciwnikiem w ogóle. Nie graliśmy jeszcze z nikim, i to nie tylko reprezentacja państwowa, ale nawet żadna z drużyn klubowych, nie wiele też wiemy o klasie i systemie zespołów zagranicznych. Zresztą i przed wojną nie wiele tych spotkań było, a została z niezrozumiałych powodów zaprzepaszczona największa okazja wejścia na rynek międzynarodowy — Olimpiada w r. 1936.

Mimo to postaramy się zanalizować grę naszego zespołu, wykazując jego zalety i wady. Z zalet największa chyba jest młodość graczy, dalej właściwości strzałowe ataku, w którym cała piątka strzela tak jak zespoły zagraniczne, niewyłączając przedwojennych zespołów niemieckich, które stanowiły najwyższą klasę światową. To są niewątpliwie dwa największe atuty. Pozostałe, są raczej mniejsze albo łączą się z wadami. Na czym to polega?

Otóż w naszej piłce ręcznej, widać wybitne wpływy koszykówki. W grze obrony może to w części sytuacji być korzystne, w pomocy jest całkowicie niepotrzebne, a w ataku przy akcji w polu nieproduktywne. Oczywiście można twierdzić, że w szczypiorniaku można w ogóle grać systemem koszykowym, są nawet u nas ta-

(Dokończenie na str. 4)

RZYM (Tel) Po dwóch etapach wyścigu kolarskiego Tour d'Italie wynoszącego ponad 3.000 km. Włoch Cottur zdobył żółtą koszulkę leadera. Wygrał on pierwszy etap Medinlan — [illegible] W klasyfikacji ogólnej zawodnicy włoscy zajmują 7 pierwszych miejsc.

Wśród mistrzów drążka kółek i poręczy

Gimnastycy odbyli eliminacje do Igrzysk Bałkańskich

W gimnastyce dochodzi się do wyników znacznie później aniżeli w innych dziedzinach. Nic też dziwnego, że na ogólnokrajowych eliminacjach do projektowanych występów za granicą, (Igrzyska Bałkańskie), zorganizowanych w Zielone Święta w Katowicach, w klasie mistrzowskiej, przeważali zawodnicy starzy, dobrze znani przed wojną, jak Ślusarek, Gaca, Pradela, Betyna, Radojewski.

Oprócz eliminacyj odbyły się równocześnie zawody o mistrzostwo dla klas niższych, gromadząc ogółem na starcie 170 zawodników, w tym około 80 kobiet z różnych ośrodków Polski. Najliczniej obesłały zawody Śląsk i Kraków, a następnie Poznań. Funkcje organizatorów i sędziów, pełnili starzy przedwojenni działacze, nauczyciele i gimnastycy. Widziało się więc na sali katowickiej pp. Fazanowicza, Chruszcza, Lewickiego, Daniela, Dołowego, Noskiewicza, Skirlińską i szereg innych — wszystko nazwiska dobrze zapisane w historii polskiego ruchu gimnastycznego.

W eliminacjach obowiązywał program olimpijski. Przy tej okazji trzeba stwierdzić, że światowy poziom gimnastyki musiał chyba doznać obniżenia, gdyż wszystkie ćwiczenia obowiązkowe tak przyrządowe, jak i wolne, były na ostatniej przedwojennej Olimpiadzie w Berlinie przeciętnie biorąc o jakieś 20 procent trudniejsze. Poza tym po Olimpiadzie berlińskiej postęp w gimnastyce zwłaszcza przyrządowej był bardzo wyraźny i najpierw do Tokio, a następnie do Helsinek przygotowano ćwiczenia jeszcze trudniejsze aniżeli w Berlinie. Fachowa prasa zagraniczna podaje, że według wszelkich danych, układy ćwiczeń obowiązkowych przewidziane do Londynu, mają jeszcze doznać pewnych zmian, polegających na złagodzeniu trudniejszych elementów. Program olimpijski do Londynu, obowiązuje też w Igrzyskach Bałkańskich. Nie wszyscy zawodnicy klasy mistrzowskiej zdolni byli do poprawnego wykonania układu olimpijskiego. Bodaj że najlepiej wypadły ćwiczenia wolne i na kółkach. Odbyto je pierwszego dnia, w którym również przeprowadzono zawody na poręczach. Te wypadły znacznie słabiej. Możliwe, że długie czekanie i zmęczenie, nie były przy tym bez wpływu. W drugim dniu w ćwiczeniach na drążku, poziom tylko częściowo mógł zadowolić, jeszcze słabiej było w ćwiczeniach na koniu. W skokach, poziom przeciętny.

Do starej klasy mistrzowskiej dojdą poza tym z przedwojennych gimnastyków Breguła i Gryszka, którzy już trenują i zapowiedzieli powrót do życia zawodniczego. Z nowych, przed wojną u nas nieznanych doszedł autochton Kulig — zresztą już nie pierwszej młodości, — gimnastyk dorównujący najlepszym, ale słaby w kółkach i na koniu. Mistrz Polski Gaca I, był raczej nie w formie. Może najrówniejszą formę przez oba dni zawodów wykazał Radojewski z Poznania.

Betyna z Bydgoszczy w jednych ćwiczeniach bez zarzutu — jak na nasze stosunki, — w innych nierówny. Od Ślusarka, jak na jego wiek w porównaniu z młodszymi od niego, nie można było więcej wymagać. Wygrał nieznacznie, ale wygrał. Najmłodszy zawodnik tej klasy Kucjusz musi jeszcze dużo popracować nad sobą, aby dorównać starszym kolegom. Trzeba też dodać, że słaby poziom w niektórych wypadkach był również wynikiem bardzo kiepskiego stanu przyrządów. Tak np. jeden koń miał fatalne łęki, a drugi beznadziejny, zsuwający się brezent, (zamiast skóry).

Jeżeli chodzi o panie, to na ich plus zapisać trzeba liczny start, oraz wyraźne podciągnięcie się słabszych zawodniczek do poziomu średniego. Jest przy tym wiele gimnastyczek całkowicie młodych. Zabrakło na starcie mistrzyni Polski — Rakoczanki. Poziom czołowej grupy przeciętny. Wydaje się, że gdyby stara przedwojenna gwardia — w rzeczywistości wcale nie taka stara — Majowska, Skirlińska, Osadnikówna czy Zawodzianka (obecne zresztą na sali), zechciała stanąć na starcie, przewyższyłaby najlepsze zawodniczki ostatnich eliminacyj. Chociaż trzeba stwierdzić, że wśród pań jest więcej obiecującego materiału niż wśród panów, a takie zawodniczki jak Kańkowska i Łukowska z Poznania, Krupianka Kurkówna z Krakowa i szereg innych mają przed sobą dużą przyszłość. Zwyciężyła Krokayowa z Krakowa, wysuwając się na czoło dzięki przewadze uzyskanej w skokach.

Wyniki techniczne

Klasa III (niższa) kobiet. Drużynowo (możliwych do zdobycia punktów 200): 1) HCP Poznań 173.8 pkt., 2) Wisła Kraków 171.6, 3) Cracovia 149,0. Indywidualnie (możliwych do zdobycia punktów 50): 1) „Akla" (HCP Poznań) 47.1 pkt., 2) „Hanka" (HCP Poznań) 46.3, 3) „Kawa" (Wisła Kraków) 43.8.

Klasa III (niższa) mężczyzn: Drużynowo (możliwych do zdobycia punktów) 240): 1) Metalowiec Ostrów Wlkp. 186,0 pkt., 2) Cracovia 181,8, 3) Legia Warszawa 175,8. Indywidualnie (możliwych do zdobycia punktów 60): 1) Czyżewski (Metalowiec Ostrów) 52,9, 2) Jurczyński (Cracovia) 48,1, 3) Zasada (Metalowiec Ostrów) 49,4.

Klasa II mężczyzn: Drużynowo: 1) Orzeł Brzeziny 202.4, 2) Legia Warszawa 189.2, 3) Polonia Rydułtowy. Indywidualnie: 1) Sobala II (Orzeł Brzeziny) 55.2 pkt., 2) Karwat (Concordia Knurów) 53,1, 3) Rudek (Korona Kraków) 51.6.

Klasa mistrzowska panów — 1) Szlosarek Wilhelm (27 Orzegów) 104.95 pk., 2) Radojewski (HCP Poznań) 103.4 3) Betyna (Zjedn. Bydgoszcz) 102.35, 4) Gaca Paweł (mistrz Polski — Polonia Rydułtowy) 100.75, 5) Kulik (27 Orzegów) 98.05. W klasie tej startowało 8 zawodników. Do zawodów mimo zgłoszenia nie zjawił się Kirkiecki (Zryw Łódź), Pączka (Legia Warszawa) oraz Szlosarek Antoni, który w przeddzień złamał przy treningu rękę.

Klasa mistrzowska pań — 1) Krokayowa (Wisła Kraków) 72.3 pkt., 2) Konikowska (HCP Poznań) 67.65, 3) Łukomska (HCP Poznań) 65.9, 4) Szlosarkówna Emilia (27 Orzegów) 65.65, 5) Kurkówna Maria (Cracovia) 64.75.

Klasa I panów — 1) Gawron (Polonia Rydułtowy) 46.6 pkt., 2) Paul (Korona Kraków) 41.15, 3) Irlik (Korona) 36.6.

Klasa I pań — drużynowo: 1) Korona Kraków 161.5. Indywidualnie: 1) Stępińska (Korona) 46.4, 2) Reindlówna (Korona) 46.8, 3) Marcińczakówna (Korona) 45.6.

Klasa II pań — drużynowo: 1) 27 Orzegów 172,8 pkt., 2) Korona Kraków 165.6, 3) Metalowiec Ostrów Wlkp. 158.7, 4) Batory Chorzów. Indywidualnie: Cieślakówna (Batory Chorzów) 45.2, 2) Badurzanka (27 Orzegów) 44.8, 3) Bochenkówna (Korona) 44.7.

Po zakończeniu zawodów specjalna komisja wyznaczyła na obóz przygotowawczy 10 zawodników i 12 zawodniczek, którzy brani będą w rachubę przy ustaleniu reprezentacji na Igrzyska Bałkańskie. Spośród mężczyzn wyznaczeni zostali następujący zawodnicy: Kulik, Radojewski, Szlosarek Wilhelm, Betyna, Gaca I i II Kocjas, Kirkiecki, Pradela i Pączka; spośród pań: Rakoczanka, Łukomska, Konikowska, Dębicka, Kurkówna Wątrobianka, Mikrutówna, Krupianka, Krokayowa, Niwińska.

Obóz odbędzie się w Warszawie w czasie od 20 maja do 8 czerwca br.

Pierwsze zwycięstwo pięściarzy jugosłowiańskich w Polsce

Szczecin (tel. wł.). Trzeci występ bokserów jugosłowiańskich w Polsce przyniósł im zasłużony sukces. Goście zademonstrowali boks może mało błyskotliwy, ale skuteczny. Szczeciński team rozczarował licznie zebraną publiczność. Wyniki techniczne: musza Andrejevic znokautował w trzecim starciu Biedakiewicza; kogucia: Pavlovic nokautuje w pierwszym starciu Pardziocha; piórkowa: Stelankovic wypunktował Koźlaka; lekka: Matic uległ przez k. o. w pierwszej rundzie Ratajakowi; półśrednia: ładna walka Typic — Rękawski przyniosła zwycięstwo ostatniemu; średnia: Drepina wygrał na punkty z Magdziarzem; półciężka: Laverevic zwyciężył przez k. o. w drugim starciu Ambroża; w ciężkiej Bogdanovic wygrał na punkty z Priczakiem.



Majdloch

Nowi mistrzowie Czechosłowacji

Praga (tel.) Odbyte w ub. dniach mistrzostwa bokserskie Czechosłowacji wyłoniły w poszczególnych wagach następujących mistrzów (kolejno od muszej do ciężkiej): Majdloch, Mozaley, Kellner, Koudela, Torma, Skoudrik, Rademacher i Livansky.

Torma startował w wadze półśredniej. Dotychczas startował stale w wadze średniej, gdzie w ramach meczu z Polską walczył z Kolczyńskim.

W tenisie Polska—Rumunia 0:2

Bukareszt (tel.) W sobotę rozpoczął się w Bukareszcie międzypaństwowy mecz tenisowy pomiędzy reprezentacją Rumunii i Polski. Po pierwszym dniu stan meczu brzmiał 2:0 na korzyść Rumunii. Skonecki przegrał z Visurim 2:6, 9:11 i 5:7, a Kończak z Caralulisem 5:7, 1:6, 3:6.

W drugim dniu rozgrywki nie odbyły się z powodu deszczu.

Bukareszt (tel.). Zapowiedziany na poniedziałek dalszy ciąg międzypaństwowego meczu Polska — Rumunia, znowu nie doszedł do skutku.

W godzinach południowych nawiedziła stolicę Rumunii gwałtowna burza, tak że przeprowadzenie rozgrywek stało się niemożliwe. Wobec tego przełożono zawody na wtorek po południu, względnie na środę przed południem.

Davis Cup

SZWECJA — SZWAJCARIA 5:0

Sztokholm (tel.) Rozegrany w Sztokholmie mecz o puchar Davisa pomiędzy reprezentacjami Szwecji i Szwajcarii zakończył się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy 5:0. Byli oni reprezentowani przez swych najlepszych tenisistów: Bergelina i Johanssona. Szwajcarię reprezentowali: Albrecht i Hounder.

WĘGRY — FRANCJA 4:1

Paryż. — Spotkanie o puchar Davisa pomiędzy Francją a Węgrami zakończyło się wielką niespodzianką w postaci porażki Francji i wyeliminowania jej z dalszych rozgrywek.

W pierwszej rozgrywce Bernard pokonał najlepszego zawodnika Węgier Asbotha 6:1, 6:4, 4:6, 6:2 i zdawało się, że Francja wyjdzie ze spotkania zwycięsko. Tymczasem w drugim spotkaniu Węgier Stolpa pokonał niespodziewanie Abdesselama 2:6, 6:4, 6:3, 6:6 i stan meczu brzmiał 1:1. W grze podwójnej para węgierska Asboth, Stolpa pokonała również niespodziewanie parę francuską Bernard-Destremeaux 6:3, 6:3, 6:8, 2:6,6:2.

W trzecim dniu rozgrywek Asboth pokonał Abdesselama 7:5, 6:1, 6:2 i przesądził sprawę zwycięstwa na korzyść Węgier. W ostatniej rozgrywce dnia Stolpa pokonał Bernarda 6:8, 7:5, 6:4, 6:2. Ogólny wynik meczu 4:1 dla Węgier.

CZECHOSŁOWACJA—BRAZYLIA 4:1.

Praga (tel.) W meczu o puchar Davisa, Czechosłowacja pokonała Brazylię 4:1. Wyniki były następujące: Drobny — Petersen 6:2, 6:2, 6:2. Vrba — Fernandez 2:6, 4:6, 3:6.



Drobny

W grze podwójnej para czeska Drobny, Zabrodsky pokonała parę brazylijską Petersen, Fernandez 6:3, 3:6, 6:4, 6:0.

W ostatnim dniu zawodów Vrba pokonał Petersena 7:9, 6:3, 6:4, 6:4, przesądzając zwycięstwo na korzyść Czechosłowacji. Fernandez przy stanie 0:6, 1:4 dla Drobnego zrezygnował z dalszej walki.

WŁOCHY — JUGOSŁAWIA 3:2

Białogród (tel.) Reprezentacja tenisowa Włoch pokonała w grze o puchar Davisa po zaciętej grze Jugosławię 3:2.

Wyniki: Mitic pokonał Cuccellego, Włoch Del Bello — Palladę 6:2, 6:3, 6:8, 9:7. Grę podwójną wygrali Włosi Del Bello i Cuccelli z Miticem i Palladą 6:0, 6:3, 1:6, 7:5. W decydującym spotkaniu Del Bello pokonał Mitica 7:5, 6:4, 8:6, a Pallada zwyciężył Cuccelliego 5:7, 6:4, 6:1.

Zawody krajowe

ŁÓDŹ — RADOM 5:5

Radom (tel.) W pierwszym dniu Świąt rozegrano w Radomiu międzypaństwowy mecz tenisowy między reprezentacją Łodzi i Radomia. Łódź w swym najsilniejszym składzie ze Skoneckim II oraz Adamczykiem na czele zdołała wywalczyć tylko wynik remisowy 5:5. O sukcesie Radomia zadecydowali przede wszystkim juniorzy, którzy wygrali obie gry, osiągając dwa cenne punkty. Do tego rodzaju sensacyj należy porażka drugiej rakiety Łodzi Adamczyka, który przegrał z Niewiadomskim 1:6, 0:6. Do najciekawszych spotkań należała walka Skoneckiego II z Kurmanem 6:2, 6:2.

WARTA — POZNAŃ — SURMA POZNAŃ 5:4 W TENISIE

Poznań. Sekcja tenisowa Warty zwyciężyła w pierwszym spotkaniu Surmę 5:4. Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Surmy): gry pojedyncze panów: Tomaszewski — Szczawiński 6:3, 6:3, Moglinicki — Michalak 7:5, 4:6, 5:7, Adamski — Hudowicz 5:7, 6:8, List — Rodziejczak 2:6, 2:6, Kamiński — Chmielewski 0:6, 6:0, 6:3; gra podwójna panów: Tomaszewski, Adamski — Szczawiński, Michalak 9:7, 3:6, 7:5, List, Kamiński — Rodziejczak, Hudowicz 0:6, 6:3, 4:6; pojedyncza pań: Macholcowa — Cernikowa 3:6, 4:6; gra mieszana: Macholcowa, Tomaszewski — Cernikowa, Szczawiński 6:2, 6:1.

Kraków. — Mistrzostwa tenisowe Krakowa zdobyli w konkurencji pań: Zborowska, która zwyciężyła Potuczkową 6:2, 6:2, 7:5. W konkurencji panów Herbst pokonał Horaina 6:3, 3:6, 6:2.

WSK *Legia Warszawa* — *ZKSM Piast Gliwice 7:4*

Gliwice (fn) Spotkanie tenisowe Piasta Gliwickiego z warszawską Legią 7:4.

Wyniki juniorzy: Kwiatek — Piotrowski II 2:6, 5:7, 2) Kwiatek Zabrała 8:6, 9:7, Drewiński — Piotrowski II 4:6, 4:6, Drewiński — Zabrała 3:6, 2:6, gra podwójna juniorów: Kwiatek, Radzio — Piotrowski II, Zabrała 6:3, 6:4. Seniorzy: gra pojedyncza: Olejniszyn — Wojciechowski 6:2, 6:2, Bełdowski —Wojciechowski 7:5, 0:6, 5:7. Bełdowski — Kołcz 7:5, 2:6, 6:3 Olejniszyn — Kołcz 8:6, 6:2, Radzio — Piotrowski I 6:3, 6:0. Gra podwójna panów: Bełdowski, Olejniszyn — Kołcz, Wojciechowski 6:2, 6.4

Hokej na trawie na Śląsku

Znany jeszcze przed wojną na Śląsku i bardzo popularny sport, jakim jest hokej na trawie, przeżywa obecnie na tym terenie okres swojego renesansu. Osiemnaście lat temu „HK Siemianowice" posiadał zaszczytny tytuł mistrza Polski w tej gałęzi sportu. Polski Związek Hokeja na Trawie rozwinął po wojnie swoją żywą działalność, przeważnie na terenie Wielkopolski i Pomorza, lecz obecnie zainteresowaniem swoim objął również kluby śląskie, które odniosły się pozytywnie do starań PZHT. Delegat na Okręg śląsko-dąbrowski już w pierwszych dniach pobytu na Śląsku spotkał się z życzliwym przyjęciem klubów, a jako pierwsze zgłosiły swój akces ZKSM Piast (Gliwice) oraz KS Siemianowiczanka.

Ogólne zasady gry podobne są bardzo do prawideł piłki nożnej, naturalnie z pewnymi specyficznymi modyfikacjami. Nie od rzeczy będzie wspomnieć o kilku. Każda drużyna składa się z 11 graczy (5 napastników, 3 pomocników, 2 obrońców i 1 bramkarz). Na ogół drużynę, liczącą już 8 graczy uważa się za kompletną. Czas gry wynosi 70 min. (po 35 min. grze, 10 min. przerwa). W grze tej, jak i w innych gałęziach sportu istnieje szereg zasadniczo odmiennych i specyficznych czynników, którymi są strzały, stoping, shipping i prowadzenie piłki. Najtrudniejszym jednak elementem gry jest shipping, wymagając długich ćwiczeń i doświadczenia. Wielkie możliwości rozwojowe tej gałęzi sportu na Śląsku, pozwalają przypuszczać, że jeszcze w r. bież. zgłoszone sekcje hokeja na trawie, po przeprowadzeniu odpowiednich treningów, rozegrają pomiędzy sobą ciekawe spotkania. Stały delegat PZHT, p. J. Wojtysiak udziela informacji i przyjmuje zgłoszenia w Gliwicach, pl. Wolności 7 m. 1. (fn)

* **Niewątpliwie na czoło najlepszych oszczepniczek w Londynie wysunie się zawodniczka australijska Charlotte Mc Gibbon, która osiągnęła 41,17 m. Jest ona również doskonała w pływaniu i rzucie dyskiem.** (er)

* **Dotychczas do zawodów pływackich XIV Igrzysk Olimpijskich w Londynie zgłosiło się 30 państw.**

* **Wielką nadzieją St. Zjednoczonych na przyszłej Olimpiadzie w konkurencji biegów krótkich jest 21 letni student z Chicago William Mathis, który osiągnął na dystansie 100 yardów (92 m) czas 9,5 sek. tj. zaledwie o 0,1 sek. gorszy od rekordu światowego.**

* **Brytyjczycy pokładają wielkie nadzieje w swych zawodniczkach. Najgroźniejszą z nich jest Georgina Young w skoku w zwyż. Osiągnęła ona w ubiegłym roku 1.55,5 m, a w bież. sezonie podczas zawodów w hali przekroczyła już wysokość 164 cm.**

Na drugim miejscu znajduje się znana sprinterka brytyjska Winifried Jordan, który pobiegnie na 100 m i posiada wszelkie możliwości ażeby uplasować się w pierwszej trójce. Oprócz niej w tej konkurencji startować jeszcze będą Maurece Gardner i [illegible]

Liga czechosłowacka

Praga (tel.). W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo ligi czeskiej uzyskano kilka ciekawych wyników. Do największych sensacji należy porażka Sparty z drużyną Trnavy 3:1, przy czym do przerwy prowadziła Sparta 1:0. Pozostałe wyniki były następujące: **Bohemians — Budziejowice 4:3 (3:1), Bratysława — Slavia 1:2 (0:1), Jednota Koszyce — Cechie Karlin 5:3 (4:2), Žilina — Viktoria Pilzno 3:2 (1:1).** Ten ostatni mecz rozegrany został w ramach turnieju jubileuszowego SK Žiliny z udziałem Cracovii i Hajduka ze Splitu.

Turyn (tel.) Drużyna austriacka Wiener Sportklub spotkała się z czołową drużyną ligi włoskiej „Torino". Spotkanie stało na wysokim poziomie a zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 4:4 (3:1).

Wiedeń (tel.). W drugim dniu Świąt zakończył się turniej piłkarski w Wiedniu następującymi wynikami: Wacker — Ujpest 3:3 (2:2). MTK — Austria 6:1 (5:1). Tym samym MTK wygrał turniej przed Austrią.

Wiedeń (tel.). Po raz trzeci wiedeński klub piłkarski Wacker zdobył tytuł mistrza piłkarskiego turnieju juniorów. W spotkaniu finałowym Wacker pokonał Bratysławę w stosunku 4:1 (3:0).



— **Przepraszam, a jaki był wynik meczu?...**

(Ruch)

Monaco (tel.). W pierwszym dniu Zielonych Świąt odbyły się w Monaco międzynarodowe wyścigi samochodowe o Grand Prix Monte Carlo. Do wyścigu stanęło 18 zawodników, lecz tylko 10 go ukończyło. Zwycięzca zawodów w ub. roku Francuz Chiron uplasował się na drugim miejscu. Bieg wygrał zawodnik włoski Farina na Maserati (318 km w czasie 3,18,28 godz.) z szybkością średnią 96,145 km na godz. Chiron na maszynie Talbot osiągnął czas 3,19,2 godzin.

Zawody lekkoatletyczne w Poznaniu

Poznań. W czasie Świąt odbyły się w Poznaniu mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu w klasie B pań i C mężczyzn. Z ciekawszych wyników notujemy: 100 i 200 m panów wygrał Adamski 11,3 i 23,7; w trójskoku Bartoszewski 11,39; w skoku wzwyż Latacz 1,65; w oszczepie Jarzyński 51,80 — (wszyscy AZS Poznań). W klasyfikacji ogólnej panów zwyciężył AZS 170 pkt. przed Wartą i ZZK Poznań.

U pań 16-letnia Kruczkówna, startująca w 5 konkurencjach, wygrała wszystkie, uzyskując następujące wyniki: 60 m 8,6 (w przedbiegu 8,2), 100 m 13,7, w skoku w dal 4,20, wzwyż 1,25 i w biegu 80 m przez płotki 16,1.

Siatkarze ZSRR przystępują do Międzynarodowej Federacji

Siatkarze Związku Radzieckiego wyrazili gotowość wstąpienia do Międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej. Wiadomość taką otrzymał z Paryża z siedziby Federacji jeden z jej wiceprezesów, prezes PZPR Z. Nowak.

Siatkarze radzieccy, których wysoki poziom gry mieliśmy możność podziwiać w roku ubiegłym w Polsce, stawiają pewne warunki swego przystąpienia do F. I. V. B. Żądają oni jednego miejsca w Zarządzie. Drugim warunkiem jest uznanie języka rosyjskiego jako jednego z oficjalnych języków Federacji.

Na ostatnim kongresie F. I. V. B. oprócz języków francuskiego i angielskiego uznano również za oficjalny język polski (raczej teoretycznie) dla podkreślenia zasług Polski przy propagowaniu piłki siatkowej w Europie.

Sądzić należy, że najbliższy kongres F. I. V. B., na którym może być załatwione przyjęcie ZSRR w poczet członków Federacji ustosunkuje się przychylnie do życzeń siatkarzy radzieckich.

Wnioskując z planu siatkarzy ZSRR, przywiązują oni dużą wagę do posiadania mandatów w Federacjach Międzynarodowych i w tym świetle należy uważać za duży sukces Polski, że ma ona trzech przedstawicieli we władzach F. I. V. B. (oprócz wiceprezesury Nowaka Z., inż. Wirszyłło jest przewodniczącym najważniejszej komisji przepisów, a mgr. Piotrowski członkiem komisji sędziowskiej). (szer.)

Zygmunt Nowak

Szczypiorniak u nas i za granicą



Zygmunt Nowak, prezes Polskiego Związku Piłki Ręcznej

Zależnie od życia socjalnego, ekonomicznego i ideologii politycznej, zależnie od położenia geograficznego, klimatu a wreszcie znaczenia wychowania fizycznego, każda narodowość posiada swoją koncepcję sportową mniej lub bardziej ustaloną.

W każdej prawie z tych koncepcji wśród innych działów sportu szczypiorniak znajduje swoje miejsce i znaczenie jego dla rozwoju fizycznego młodzieży coraz bardziej wzrasta.

Szwecja i kraje skandynawskie

Przejdźmy kolejno kraje, w których szczypiorniak jest uprawiany. Stosunkowo najwcześniej zaczęto grać szczypiorniaka w formie zorganizowanej w Szwecji, bo już w roku 1907 miały miejsce pierwsze spotkania w Karlskronie, rozgrywane między marynarzami. Do dziś najlepsi zawodnicy rekrutują się z marynarzy i z nich składają się najsilniejsze zespoły. W Szwecji w równym stopniu uprawiany jest szczypiorniak 7-mio jak i 11-to osobowy i to zarówno przez zespoły żeńskie jak i męskie. Obecnie w Szwecji istnieje 645 klubów „handballowych", zrzeszających w swych szeregach około 30.000 zawodników (wyłącznie szczypiornistów). Do tego doliczyć należy jeszcze około 70.000 sportowców, uprawiających różne rodzaje sportów letnich, którzy w czasie długich miesięcy zimowych grają szczypiorniaka 7-mio osobowego na hali. Dzięki swojej widowiskowości szczypiorniak rozgrywany na hali zajmuje w Szwecji miejsce zaraz po boksie.



Foto Cz. Datka

Szczypiorniści na obozie w Katowicach słuchają wykładu trenera Pachli.

Sezon szczypiorniaka w Szwecji trwa w zasadzie cały prawie rok z podziałem na 2 zasadnicze okresy: od 1 października do 1 kwietnia uprawiany jest szczypiorniak 7-osobowy na hali, a od 1 maja do 15 września szczypiorniak 11-osobowy na boisku.

W pozostałych krajach skandynawskich szczypiorniak cieszy się również wielką popularnością, przy czym w Norwegii i Finlandii grają głównie szczypiorniaka 7-osobowego.

W Holandii

sport ten znany jest od roku 1928 i w ciągu kilku lat nastąpił szybki jego rozwój, głównie dzięki wprowadzeniu go do programu w. f. w szkołach średnich. Najsilniejszym ośrodkiem jest La Haye. Czynnych szczypiornistów liczy Holandia obecnie 15.000.

W Belgii

szczypiorniak „narodził" się w ośrodku gimnastycznym Liege. Ściślej mówiąc niejako jego bazą główną stała się miejscowość kąpieliskowa Bayne — Henessy, skąd promieniować zaczął na cały kraj zdobywając sobie coraz bardziej prawo obywatelstwa. Po początkowych niepowodzeniach w spotkaniach międzynarodowych, głównie z drużynami szwajcarskimi i holenderskimi, przyszły z kolei cenne zwycięstwa nad zespołami tych krajów. W okresie wojennym szczypiorniak belgijski przeszedł poważny kryzys, spowodowany działaniami wojennymi, które pociągnęły za sobą znaczne straty wśród sportowców i zniszczenie obiektów sportowych. Dopiero w roku 1945 kilku gorących zwolenników szczypiorniaka postanowiło dźwignąć go ponownie, tym razem na nowych podstawach organizacyjnych. W tymże roku powstał Belgijski Związek Handballowy uznany przez Belgijski Komitet Olimpijski, a rząd zapewnił mu znaczne subsydia. Obecny wysiłek skierowany jest głównie na odzyskanie przejściowo utraconej pozycji międzynarodowej.

Luksemburg

zna szczypiorniaka od roku 1931. Początkowo uprawiały go tylko 2 kluby. Mimo dużej konkurencji, jaką stanowiła piłka nożna, szczypiorniak w tym kraju rozwinął się bardzo szybko. Pierwsze spotkanie międzypaństwowe rozegrał Luksemburg z Francją w Metzu w roku 1935, wygrywając w stosunku 11:8. Z braku odpowiednich hal nie jest tam prawie wcale uprawiany szczypiorniak 7-osobowy w zimie.

Francja

w latach 1914—1918 znała tylko „hazenę", która nie wzbudziła większego zainteresowania. Dopiero w roku 1933 zaczęto grać w szczypiorniaka 11-osobowego w 2 ośrodkach w Alzacji. W Alzacji wprowadzili szczypiorniaka gimnazjaliści szwajcarscy, skąd zaczął promieniować na inne ośrodki, głównie dzięki poparciu prasy i wychowawców fizycznych w szkołach średnich. W ostatnich latach nastąpił znaczny i szybki rozwój szczypiorniaka, tak, że zdaniem działaczy francuskich ma wielkie szanse na zajęcie pozycji w sporcie narodowym zwłaszcza, że cieszy się dużym poparciem czynników decydujących.

Włochy

Związek włoski „Gruppo Italiano della Pallamano" założony został dopiero w roku 1942. W ciągu tych kilku zaledwie lat zdołał zrzeszyć 64 kluby, obejmujące 2.300 zawodników. Liczne spotkania z drużynami szwajcarskimi stanowiły nie tylko dużą propagandę tego stosunkowo młodego we Włoszech sportu, ale przyczyniły się również do podniesienia poziomu drużyn włoskich. Biorąc pod uwagę, że w tej gałęzi sportu Włochy utrzymują dość ożywione kontakty z zagranicą a m. in. z Austrią i Węgrami, należącymi w tym dziale sportu do czołowej klasy w Europie, należy przypuszczać, że zdobycie przez Włochy mocnej pozycji na terenie międzynarodowym jest kwestią niedalekiej przyszłości.



Trener szczypiornistów Józef Pachla

Szwajcaria

zna szczypiorniaka od roku 1926. Szczypiorniak 7-osobowy jest tam mniej grywany ze względu na brak odpowiednich hal. Halami takimi dysponują dwa ośrodki Zurych i Bazylea. Pozycja międzynarodowa szczypiorniaka szwajcarskiego jest bardzo mocna. Na ostatnich Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie w 1936 roku Szwajcaria zajęła III miejsce za Niemcami i Austrią, awansując w Mistrzostwach Świata w 1938 roku na II miejsce. Wszystkie rozegrane po wojnie spotkania międzynarodowe rozstrzygnęli — Szwajcarzy na swoją korzyść.

Wielka Brytania

w/g źródeł szwedzkich zapoznała się ze szczypiorniakiem dopiero w czasie wojny, na pokazowych zawodach dziewcząt norweskich w Hyde Parku w Londynie. Pokaz ten wzbudził znaczne zainteresowanie a najbliższy okres wykaże czy i w jakim stopniu szczypiorniak przyjmie się w tym kraju.

W Czechosłowacji

do niedawna jeszcze uprawiano „hazenę", niejako namiastkę szczypiorniaka, zbliżoną nieco w swym charakterze do szczypiorniaka 7-osobowego. Gra ta rozpowszechniła się w Czechosłowacji bardzo szybko. Przez pewien czas „hazena" była także w Polsce, lecz nie wzbudziła większego zainteresowania i ustąpiła miejsca bardziej widowiskowemu i mającemu większe walory szczypiorniakowi. W ostatnim okresie Czechosłowacja przekształca stopniowo swoje drużyny hazeny na zespoły szczypiorniaka grając już według międzynarodowych przepisów, dostarczonych Czeskiemu Związkowi przez P. Z. P. R.

W 1946 r. na Kongresie Międzynarodowej Federacji Handballu (szczypiorniak) w Kopenhadze, — przedstawiciel Polskiego Związku Piłki Ręcznej reprezentował równocześnie i Związek Czechosłowacki na jego prośbę. W najbliższym okresie przewidywane jest przystąpienie Czechosłowacji do Federacji Międzynarodowej. Spodziewać się należy, że z chwilą całkowitego przerzucenia się na szczypiorniaka, Czechosłowacja należeć będzie do silniejszych państw w tym dziale sportu w Europie.

Austria

Austriacki Związek Handballowy powstał w roku 1925. Największe skupienie drużyn reprezentujących zarazem najwyższy poziom jest w Wiedniu, a następnie w Styrii i Górnej Bawarii. Podobnie jak i w Szwecji szczypiorniak w Austrii zaliczony jest do programu szkolnego. Ze szkół czerpie też Związek Austriacki duże rezerwy. Pozycja międzynarodowa szczypiorniaka austriackiego jest bardzo mocna, czego dowodem jest choćby II miejsce, zajęte przez Austrię na ostatniej Olimpiadzie w Berlinie.

W Polsce

szczypiorniaka znamy od 1918 roku. Nazwa jego — przyznajmy, nie bardzo fortunna — pochodzi od miejscowości Szczypiorno, gdzie w obozie koncentracyjnym dla legionistów Polacy po raz pierwszy poznali się z tą grą. W szerszym zakresie w Polsce wprowadził ją dopiero P. Z. P. R. w 1926 r. Przyjął się u nas zupełnie zresztą niesłuszny podział, że szczypiorniaka 11-osobowego grają wyłącznie mężczyźni, 7-osobowego natomiast kobiety, przy czym ten ostatni z powodu braku hal grywany jest wyłącznie na boisku w przeciwieństwie np. do zagranicy.

Obok walorów czysto sportowych szczypiorniak posiada również znaczne walory wychowawcze. Uczy myśleć i działać zespołowo, nie hamując indywidualności zawodnika, ani też nie osłabiając jego bojowości. Niezmiernie dużym plusem tej gry jest łatwość nauczenia techniki (przy nieco trudniejszej taktyce), co pozwala w stosunkowo krótkim czasie doprowadzić do poziomu olimpijskiego.

Elementy składowe tej gry jak biegi, skoki, starty, rzuty i zwroty, będące pewnego rodzaju naturalną zaprawą lekkoatletyczną, predystynują szczypiorniaka do wprowadzenia go w jak najszerszym zakresie nie tylko do programu w. f. w szkołach, ale ze względu na bojowość gry również i w wojsku, milicji oraz organizacji „Służba Polsce".

Walory szczypiorniaka ocenione zostały już przed wojną w innych krajach, gdzie jak np. w Szwajcarii, Węgrzech, Rumunii, Austrii i Niemczech właśnie wojskowe i policyjne zespoły były najsilniejsze i najliczniejsze.

Utworzona przez P. Z. P. R. w roku bieżącym Liga Szczypiorniaka ma za zadanie podniesienie ogólnego poziomu tej gry, utrzymanie zawodników we właściwej formie, nabycie przez nich rutyny, doświadczenia i obycia na boisku. Liga przyczyni się niewątpliwie do wzbudzenia szerszego zainteresowania tym działem sportu oraz spowoduje zwiększenie rezerw, co mieć będzie niewątpliwe i korzystne znaczenie dla ustalenia reprezentacji.

Do chwili obecnej Związek nie miał niestety możności porównania poziomu obecnego naszego szczypiorniaka z zagranicą. Coroczne od chwili reaktywowania Związku zaproszenia Szwedzkiego Związku Handballowego nie mogły, niestety, dojść do skutku z przyczyn od Związku niezależnych. Pierwszą próbą sił po wojnie będzie dopiero spotkanie ze Szwecją w ramach Mistrzostw Świata w Kristianstad 23 maja br. Spotkanie to będzie zarazem przygotowaniem naszego zespołu reprezentacyjnego do Igrzysk Bałkańskich, do których Związek przykłada szczególną wagę. Od wyniku spotkania ze Szwecją zależeć będzie, czy Polska zakwalifikuje się do dalszych rozgrywek o Mistrzostwo Świata.

Przy tej okazji warto przypomnieć, że w 1939 roku ze Szwecją, która dziś zajmuje czołową pozycję w tym dziale sportu wygraliśmy w stosunku 9:7. Oprócz tego polscy szczypiorniści mają na swym koncie wygrane spotkania międzypaństwowe w 1936 r. z Rumunią i 1938 r. z Holandią oraz wygrane spotkania o charakterze klubowym z Niemcami w Gdańsku i Warszawie.

Czy sukces z 1939 roku w spotkaniu ze Szwecją uda się powtórzyć — nie wiadomo.

Najważniejszym jest w tej chwili, że dojdzie wreszcie po 3 latach wznowienia pracy Związku do pierwszego spotkania międzypaństwowego, do pierwszej próby sił po wojnie, która nawet w wypadku, gdyby wynik jej miał dla nas być niekorzystny — pozwoli zorientować się, czy i w jakim stopniu pozostaliśmy przez okres wojny w tyle za innymi oraz da pewne wzory i wskazówki, w jakim kierunku należy szkolić naszych zawodników, jakie metody stosować w taktyce gry, ażeby zdobyć taką pozycję, która przeciwnikom naszym każe się z nami liczyć.

Przed wyjazdem do Szwecji

Reprezentanci poprawiają kondycję

KATOWICE. Zdając sobie sprawę z ważności pierwszego po wojnie międzypaństwowego meczu szczypiorniaka naszej drużyny ze Szwecją, który rozegrany zostanie w ramach rozgrywek o mistrzostwo świata, Polski Związek Piłki Ręcznej urządził w Katowicach obóz przygotowawczy dla czołowych naszych zawodników tej dziedziny sportu. Zadaniem obozu jest w pierwszym rzędzie poprawa kondycji naszych reprezentantów, a następnie ujednolicenie systemu gry zawodników.

Obóz rozpoczął się w ub. poniedziałek 10 bm. Przebywający na nim zawodnicy nie mają powodów do nudzenia się na nim. Program zajęć ułożony został z całym zastanowieniem, pozostawiając zawodników w zajęciach od 7.30 rano do 22, o której to godzinie zawodnicy udają się na spoczynek. Pomiędzy tymi godzinami przewidziane są: zajęcia teoretyczne i praktyczne, które odbywają się na boisku Pogoni zajęcia świetlicowe spoczynek poobiedni, zajęcia wolne itd.

Po jednym z treningów w upalny dzień na boisku Pogoni zastajemy całą grupę na trybunie, gdzie w cieniu odpoczywa po wyczerpującym treningu. Grupa ta nie czyni wrażenia jako by to byli zawodnicy zebrani z różnych ośrodków Polski — odnosi się wrażenie, że to raczej zespół klubowy. Gracze są żywi ze sobą, dowcipkują i widać, że współżycie jest jak najlepsze.

„To jest już pierwszy, pocieszający objaw i sukces naszego obozu" — mówi nam trener p. Józef Pachla, który z ramienia PZPR spełnia w Katowicach funkcję kierownika obozu, a zarazem przygotowuje naszych zawodników do ciężkiego spotkania ze Szwedami.

— Jak się przedstawia sprawa meczu ze strony sportowej — pytamy trenera szczypiornistów.

— „To jest gorsza sprawa — odpowiada nam. „O ile urządzenie meczu międzypaństwowego w innych dziedzinach sportu jest sprawą łatwiejszą, gdyż ma się pewne dane o przeciwnikach i na tej podstawie można coś konkretnego powiedzieć o własnych szansach, to w naszym wypadku jest to zupełnie niemożliwe. Po wojnie nie znamy dokładnie klasy Szwedów, ale sądząc po wynikach, które gdzie niegdzie dotarły do nas, należy się liczyć z tym, że przedstawiają oni obecnie wysoką klasę. Już przed wojną byli oni drużyną wysokiej klasy, aczkolwiek przegrali z Polską w Katowicach 7:9. Mam jednak wrażenie, że od tego czasu poczynili znaczne postępy w przeciwieństwie do nas. Mieliśmy przecież wojenną przerwę, a obecnie rozpoczynamy dopiero „powstawać do życia".

— Co należy sądzić obecnie o naszym szczypiorniaku?

— Nie jest on jeszcze najlepszy, mówi w dalszym ciągu p. Pachla, ale jest na dobrej drodze, by dźwignąć się na wysoki poziom. Posiadamy obecnie, w przeciwieństwie do lat przedwojennych, wielką ilość graczy reprezentujących równy (dość dobry!) poziom przy czym można zauważyć, że większość z nich gra już stylowego szczypiorniaka. Pocieszającym dalszym objawem jest to, że większość naszych reprezentantów to zawodnicy młodzi w granicach 23—25 lat, co pozwala mieć dobre nadzieje na przyszłość.

— Jakie szanse posiadamy w spotkaniu ze Szwecją?

— Trudno powiedzieć. Jestem jednak przekonany, że ambitni chłopcy dadzą z siebie wszystko, by uzyskać jak najlepszy wynik. Najważniejsze, by nie byli stremowani i do meczu przystąpili z wiarą we własne siły, co znaczy już bardzo wiele, a o czym przekonaliśmy się na meczu piłki nożnej z Czechosłowacją. Podstawą naszego ewentualnego zwycięstwa może być tylko dobre krycie w myśl zasady „każdy swego" i podania do przodu, przy unikaniu przesadnych kombinacji i kozłowań oraz gry wszerz.

— Jak się przedstawia sprawa naszych napastników?

— Nasi napastnicy nie czują wstrętu do strzałów i zaletą ich jest właśnie dobra dyspozycja strzałowa. Tak skrzydłowi jak i wewnętrzni napastnicy przedstawiają równy poziom. Jedyną ich wadą, zresztą nie wszystkich, to brak strzału z pełnego biegu. Gdy tę zaletę przyswoją sobie, unikając w momencie strzału zatrzymywań, wówczas będą stanowić klasę na miarę europejską.

— A jak przedstawia się sprawa obozu? pytamy jeszcze na zakończenie.

— Muszę stwierdzić, że obóz w Katowicach jest dobrze zorganizowany i urządzony. Opiekę nad nami roztoczył tutaj również Śląski Okręgowy Związek Piłki Ręcznej, który okazuje nam daleko idącą pomoc do tego stopnia, że wystarał się nawet o zniżki do kin i teatru, co pozwala nam spędzać miłe wieczory tanim kosztem. Zawodnicy czują się dobrze, zżyli się szybko ze sobą i podkreślam co najważniejsze — wykazują wielką karność i zdyscyplinowanie.

W całości, jak się okazuje, nie brak nigdy pewnych „ale". Mają je również szczypiorniści w postaci... niewystarczających racji żywnościowych. Nie narzekają jednak zbytnio i nie przejmują się tym. Załatwili to własnym sposobem — dokupują sobie resztę... są syci. (k)



Foto Cz. Datka

...a po skończonym treningu wolny czas poświęcają chóralnym piosenkom. Akompaniuje na harmonii Lipiński (AZS Kraków).

Dobre wyniki Mieszkowa i Bojczenki

Moskwa. Zakończył się tu doroczny mecz pływacki reprezentacji Leningradu i Moskwy. W ogólnej punktacji zwyciężyli pływacy Moskwy, którzy zajęli większość pierwszych miejsc w poszczególnych konkurencjach.

Z szeregu dobrych wyników, jakie uzyskano na zawodach, na szczególne wyróżnienie zasługują: Mieszkowa na 100 m st. dow. — 59 sek., oraz wynik Bojczenki, który przepłynął 100 m st. wznak w 1:08,2 min.

Wśród kobiet najlepszy wynik uzyskały: reprezentantka Moskwy Wasiliewa, przepływając 100 m st. dow. w 1.12,4 min. i Poligalowa (Leningrad), która na 100 m st. wznak uzyskała czas 1:26,5 min.

Ze świata

— W pierwszym i drugim dniu Świąt odbył się we Wiedniu turniej piłkarski z udziałem czołowych drużyn austriackich: „Austria" i „Wacker" oraz węgierskich „Ujpest" i „MTK".

W pierwszym dniu doszło do sensacyjnej porażki „Ujpestu", który przegrał do Austrii w stosunku 2:6 (0:1). „MTK" pokonał „Wacker" 2:1 (0:1).

— W turnieju piłkarskim w St. Gilles (Belgia) wiedeński Rapid pokonał szwajcarską drużynę Grasshoppers 6:3, a mistrz Belgii Anderlecht pokonał reprezentację miejscową w stosunku [illegible].

— Czołowa drużyna I Ligi angielskiej Wolverhampton Wanderers odniosła sensacyjne zwycięstwo nad reprezentacją Holandii w Rotterdamie 3:2 (3:1). Widzów ponad 30.000.

— W Kopenhadze bawił onegdaj klub piłkarski III Ligi angielskiej Hull City, który pokonał reprezentację Jutlandii 5:1 (3:1).

— Czeska drużyna piłkarska I Ligi „Jednota" z Koszyc rozegrała towarzyskie spotkanie z czołową drużyną węgierską Csepel, zwyciężając w stosunku [illegible].

— We Włoszech bawi obecnie austriacka drużyna piłkarska Wiener Sport Club, która w pierwszym meczu z Vicenzą przegrała w nieznacznym [illegible].

— W trzecim dniu międzynarodowego turnieju pięcioboju nowoczesnego w Szwajcarii odbyły się wyścigi konne. Pierwsze miejsce w tej konkurencji zdobył Amerykanin Donaldson, [illegible] w czasie 7,14 min. 2. [illegible] w czasie 8.3,4 min.

W punktacji ogólnej prowadzi Szwecja 8 pkt. przed Węgrami 8 pkt. i Szwajcarią 13 pkt.

— Międzypaństwowy mecz pływacki Islandia — Norwegia zakończył się nieznacznym zwycięstwem Islandii w stosunku 52.5 : 46.5.

— Kolarski mistrz świata w wyścigach krótkich brytyjczyk Harris, który przed 6 tygodniami uległ wypadkowi i doznał poważnej kontuzji powrócił do czynnego życia sportowego. Na zawodach w Manchester zdobył on pierwsze miejsce w biegu na 550 yardów w czasie 41.8 sek.

— Znany pływak angielski Romain ustalił dwa nowe rekordy Wielkiej Brytanii, a mianowicie na dystansie 200 yardów st. klas. w czasie 2.37,5 min. oraz na 440 yardów st. dow. w czasie 5.22,1 min.

— Argentyński związek piłkarski podał oficjalnie do wiadomości, że nie wyśle swej reprezentacji piłkarskiej na Olimpiadę Londyńską. Decyzja związku argentyńskiego spowodowana została trudnościami z zestawieniem odpowiednio silnej drużyny piłkarskiej (amatorskiej).

Próba szczypiornistów

przed wyjazdem do Szwecji

(Dokończenie ze str. 1)

kie drużyny, ale jeżeli może to być celowe, to tylko przez bardzo krótki okres spotkania, wymaga b. dużej kondycji, którą zresztą potrafi szybko przetrzymać i złamać każda typowa i odpowiednio zaprawiona drużyna szczypiorniaka.

W niedzielnej grze Reprezentacji z Pogonią, tyły Pogoni były bardziej szczypiorniakowe niż tyły Reprezentacji, co zresztą wcale nie znaczy, że te ostatnie były w sumie gorsze. Za dużo było poza tym w Reprezentacji niepotrzebnych podań do tyłu, za dużo podań na boki. To w Szwecji napewno nie popłaci i prawdopodobnie Szwedzi też nie będą tego pokazywać. To jest dobre w koszu, ale nie jest ani nowoczesne, ani skuteczne w szczypiorniaku. Nawet w ataku, który niewątpliwie jest najlepszą częścią drużyny, pokutują tego rodzaju błędy. Celował w nich lewy łącznik. Najlepsi gracze zespołu: środkowy napastnik Thiel oraz jego brat na [illegible] doskonale się rozumieją i świetnie wykonują zmiany pozycji, stanowczo za mało wykorzystują skrzydłowych. Jeżeli skrzydłowi na meczu z Pogonią wypadli słabiej, to wina w tym środkowej trójki. Rola skrzydłowych w piłce ręcznej jest ogromna. Trzeba aby nasi reprezentanci zrozumieli, że skrzydłowi bynajmniej mniej bramek nie strzelają od środkowych graczy w ataku, a ich właściwe zatrudnienie nie ułatwia gry obronie przeciwnika.

W sumie jednak grę naszej reprezentacji trzeba ocenić pozytywnie. W Szwecji napewno zagra ona lepiej. Jeżeli zdobędzie się na tempo, zagra również skrzydłami i bardziej do przodu, niż wszerz — może być dla Szwedów zespołem groźnym.

Jej niedzielny przeciwnik ma za sobą mecze w Szwajcarii — tournee w Austrii i na Węgrzech. Jeżeli zaś nie zrobi tego, czego się spodziewamy, to trudno będzie mieć do niej pretensje. Wysyłamy przecież szczypiornistów do Szwecji na ślepo. Nie pokazaliśmy im powojennej klasy piłki ręcznej nawet na filmie. Przygotowanie było staranne, solidne, niemniej jednak tylko na domowym sposobie oparte.

Mecz zakończył się wynikiem 9:4 (7:1). Ostatnią część spotkania Reprezentacja zagrała bez Thiela II, którego zastąpił Lipiński. Pogoń wypadła dobrze. Jest to jednak zespół, który w szeregu punktów wymaga gwałtownego odmłodzenia, chociaż trzeba przyznać, że np. w ataku takiego Klukowskiego trudno będzie zastąpić. Zespół katowicki w skrytości ducha marzył o zdeklasowaniu Reprezentacji, co mu się jednak nie udało.

Bramki dla Reprezentacji zdobyli: bracia Thiel po dwie, Klik dwie, Langosz, Ruszkiewicz i Kulig po jednej. Dla Pogoni: Piechula dwie, Kończak i Ziaja po jednej.

Drużyny wystąpiły w składach: Reprezentacja — **Tomiak** (ZZK Poznań), **Dylewicz** (Warta), **Więcek** (Cracovia), **Ruszkiewicz** (Warta) **Gawol** (Chrobry Groszowice), **Bahr** (AZS Kraków), **Langosz** (Chrobry), **Thiel II, Thiel I** (AKS Chorzów), **Kulik** (Leopolia Opole) i **Klik** (Chrobry). Rezerwowy: **Lipiński** (AZS Kraków) **Pogoń — Zorembik, Kaczmarek, Palica, Kończak, Plechuła Ehr, Klukowski, Bimczok, Piechowicz, Ziaja, Pajączek.**

Sędzia p. **Poloczek dobry**. Został on podczas spotkania bardzo poszkodowany. Przez brak dozoru w szatni okradziono go z całej gotówki i cennego zegarka. Kradzieże na Pogoni zdarzają się od lat 20. Gospodarze nigdy nie potrafili z tego wyciągnąć odpowiednich konsekwencji. Wszystkich sportowców korzystających z tego boiska ostrzegamy zatem: **Uwaga przed złodziejami na Pogoni**. Drużyny obce niech przyprowadzają specjalnych ludzi do pilnowania rzeczy startujących sportowców, a pojedyńczy zawodnicy niech wartościowych przedmiotów w szatni nie zostawiają.

AKS Chorzów-Tęcza Katowice 12:8 (8:3)

Katowice. Rozegrany w sobotę w Katowicach mecz szczypiorniaka o mistrzostwo ligi pomiędzy mistrzem Polski chorzowskim AKS a zespołem Tęczy z Katowic zakończył się po interesującym przebiegu gry zwycięstwem drużyny chorzowskiej 12:8 (8:3).

Początkowe fazy meczu zapowiadały wysokie zwycięstwo AKS; prowadził on już 6:0, jednak w miarę upływu czasu gry, Tęcza wykazała lepszą kondycję i dużą dozę ambicji. Pech w strzałach napastników katowickich zadecydował, że nie uzyskali oni jeszcze korzystniejszego dla siebie wyniku. Najlepszymi graczami u zwycięzców byli bracia Thielowie, w Tęczy wyróżniła się w drugiej połowie obrona oraz trójka środkowa ataku. Bramki dla AKS zdobyli: Thiel II — 7, Moczygemba 3, Thiel I i Murlowski po 1, dla Tęczy Rozpędowski i Sidełko po 3 oraz Kaldonek 2. Sędziował p. Ejme z Łodzi. (k)

AUSTRIA — WĘGRY 4:2 (3:1)

GRAZ (Tel.) Międzynarodowe spotkanie [illegible] w Grazu pomiędzy Austrią i Węgrami zakończyło się zwycięstwem reprezentacji austriackiej w stosunku 4:2 (3:1).

Konkurs »Zgadnij kto wygra«

(KUPON WYCIĄĆ)

KUPON NR 28 Niedziela 23 maja 1948.	A			B			C		
	1	X	2	1	X	2	1	X	2
1. Wisła — [illegible]									
2. Garbarnia — Cracovia									
3. Legia — Ruch									
4. Z. Z. K. — Ł. K. S.									
5. Widzew — Warta									
6. [illegible] K. S. — Polonia (Warszawa)									
7. Tarnovia — Polonia (Bytom)									
8. Węgry — Czechosłowacja									
	20 zł			20 zł			20 zł		

Nazwisko i imię ____________

adres ____________

Numer kuponu ________ sprzedano znaczków olimpijskich po 28 zł ________

Polscy motocykliści w Trzyńcu

Trzyniec (tel.) W pierwszym dniu Zielonych Świąt odbyły się w Trzyńcu zawody motocyklowe z udziałem czołowych zawodników Czechosłowacji i kilku zawodników polskich (Hennek jr., Sanecznika, Pierchały i Poloka).

W kategorii juniorów Hennek okazał się bezkonkurencyjnym, zwyciężając w kategorii do 125 ccm w 1.52,5 min., przed Bartosem z Ostrawy 1.55,9 min. W kategorii ponad 350 ccm Polak Jędrzejski zajął 4 miejsce czasem 1.52 min. za zwycięzcą Koldą, który miał czas 1.46.

W kategorii seniorów zwycięzcą w kat. do 350 ccm został Fiala z Pragi 1.37,9 min. w kategorii ponad 350 ccm Spinka z Pardubic w czasie 1.30,8 min. przed Havelką z Pardubic i Rosakiem z Pragi.

Startujący w kategorii ponad 350 ccm Sanecznik nie zakwalifikował się do finału. W pierwszym i szóstym przedbiegu był trzeci a w trzecim przedbiegu drugi. Pierchała na skutek defektu motoru wycofał się z konkurencji.

Na zawodach obecnych było 12.000 widzów.

Ogólnopolski zjazd plakietowy do Solic Zdroju

Wałbrzych. W drugim ogólnopolskim zjeździe plakietowym, zorganizowanym przez Wałbrzyski K. M., pierwsze miejsce zajęli motocykliści Opolskiego K. M., 2) motocykliści P. T. C. Pabianice. Za największą ilość przejechanych kilometrów, pierwszą nagrodę zdobyli motocykliści P. T. C. Pabianice, drugą motocykliści Opolskiego K. M.

Po oficjalnym zamknięciu zjazdu uczestnicy przejechali ulicami Wałbrzycha na start do wyścigu ulicznego przy ul. St. Batorego. Do wyścigu zgłoszono 26 zawodników z Hennekiem Herbertem, z katowickiej Pogoni na czele. Wyścig odbył się na trasie zamkniętej, która wynosiła dla maszyn do 130 ccm 26 km, dla maszyn do 250 ccm 36 km, dla maszyn do 350 ccm i ponad 350 ccm 45 km.

Hennek Herbert startował na DKW 130 w trzech kategoriach, zdobywając 1, 3 i 2 miejsce.

Wyniki w poszczególnych kategoriach były następujące:

do 130 ccm: 1) Hennek Herbert (Pogoń Katowice) 22,59 min., 2) Koziorowski (Unia Poznań) 24,01, 3) Bartoszek (Opolski K. M.) 25,02.

do 250 ccm: 1) Berkowski (Ł. K. S. Łódź) 34,05, 2) Jankowski (Z. Z. K. Poznań) 36,1?, 3) Hennek Herbert (Pogoń Katowice) 36,58.

do 350 ccm: 1) Schuetzer (Wałbrzyski K. M.) 43,20, 2) Hennek (Pogoń Katowice) 44,20, 3) Gogulski (Opolski K. M.) 45,39.

ponad 350 ccm: 1) Dorożyński (P. T. C. Pabianice) 43,54, 2) Wochniewicz (Wrocławski K. M.) 44,00, 3) Natanek (Wrocławski K. M.) 45,00.

(TKM Zakopane), 2. Drabik (KS Garbarnia Kraków). Kategoria powyżej 350 ccm 1. Augustynik (KM Jędrzejów), 2. Mandat (KKCTJM Kraków), 3. Rosiński (Sarmacja Będzin).

Na zakończenie zjazdu odbył się mecz pokazowy piłki motorowej pomiędzy zespołami TKM Zakopane i TS Wisła Kraków.

Boniecki wygrał bieg

o puchar „Dziennika Polskiego"

Kraków (tel.). Bieg okrężny w okół Plant o Memoriał ś. p. J. Kusocińskiego i puchar przechodni red. „Dziennika Polskiego", który odbył się w niedzielę, zgromadził (na 81 zgłoszonych) 51 biegaczy na starcie przed gmachem „Dziennika Polskiego" przy ul. Wielopole 1, gdzie również znajdowała się meta.

Udział w biegu wzięło szereg b. dobrych biegaczy nie tylko z Krakowa. M. in. drugi dziś długodystansowiec Polski, Boniecki, przebywający na obozie przed olimpijskim w Olsztynie, Gancarz, znany maratończyk, zawodnicy z Rzeszowa, Tarnowa itd. Zgłosił się także Kurpessa, jednak na start nie przybył.

Bieg rozpoczął się punktualnie o godz. 11. Tłumy ludzi na starcie i mecie, wzdłuż trasy, tworzyły szpalery oraz dopingowały biegnących. Początkowo prowadzili bracia Więckowie z Tarnowa,przed silną koalicją biegaczy Wisły, następnie Boniecki wysunął się na czoło po 1 km, pociągając za sobą Kwapienia. Za nimi biegła grupka biegaczy Wisły oraz bracia Więckowie.

Boniecki koło Wawelu przyspieszył tempo i lekko oderwał się od pozostałych; walka o drugie i dalsze miejsca trwała długo i przynosiła stałe zmiany.

Ostatecznie w doskonałej formie i w pięknym stylu pierwszy przybył na metę Stanisław Boniecki, ZWM Zryw Gdańsk, przebywając trasę ok. 3 900 m w 11,33,7 min. przed Boczarem Wisła 11,36,6 min. i Ed. Więckiem OMTUR Tarnów 11,43,2 min. 4) Biernat Wisła 11.54,9 min. 5) Kwapień Wisła 11,58,2 min 6) Bogucki Puszcza Niepołomice 12,04,2 min 7) Kloc Resovia, 8) Niemczyk HKS Zak. 9) Śmiertek Wisła, 10) Urban Wisła, 11) Ant. Więcek OMTUR Tarnów, 12) Rzucidło AZS Kr. Ukończyło bieg 45 zawodników.

Po zakończeniu biegu nastąpiło rozdanie nagród, których dokonał dyr. Delegatury Krakowskiej Spół. Wyd. „Czytelnik", mgr Wł. Kozień.

Już nie ma biletów na Olimpiadę

Londyn (ag). Ostatni biuletyn Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Olimpijskich podaje, że wszystkie bilety na całe 14 dni Olimpiady, na tę część zawodów, która odbędzie się na głównym stadionie w Wembley zostały już rozsprzedane. Na każdy dzień sprzedano 90 tysięcy biletów, tyle bowiem pomieści stadion w Wembley i cyfra ta nigdy nie jest przekraczana. W Wembley — jak wiadomo — rozegrane zostaną konkurencje lekkoatletyczne, finały piłki nożnej, część zawodów hippicznych itd. Niewiele biletów pozostało jeszcze na stadion pływacki w Empire Pol. Nie ma już w ogóle biletów na ostatni dzień olimpijskich zawodów pływackich, w którym to dniu rozegrana zostanie międzykontynentalna sztafeta 4×100 m: Europa — Ameryka — Azja — Australia.

Ostateczna liczba zgłoszonych państw do Olimpiady wynosi 58, a więc jest rekordem w dziejach zawodów olimpijskich. Również liczba zawodników — z górą 5.000, jest cyfrą rekordową.

Wszystkie urządzenia związane z zawodami, jak i cała organizacja Igrzysk zostały już w najdrobniejszych szczegółach przemyślane i nawet w tej dziedzinie część jest już wykonana. Komitet doszedł też do porozumienia w sprawie nakręcenia filmu olimpijskiego. I w tej dziedzinie zostanie pobity rekord. Film olimpijski zostanie wykończony w 10 dni po zakończeniu Igrzysk. Będzie to film w naturalnych kolorach. Niezależnie od tego będą nakręcane fragmenty zawodów olimpijskich do tygodników.

Ostatecznie załatwiona została również sprawa zaprowiantowania uczestników Igrzysk, przyjezdnych gości, kierowników drużyn, trenerów, prasy itd. Wszyscy otrzymają najwyższe racje żywnościowe tzw. przydziały „A". Poza tym każdy przybyły z zagranicy 12 kuponów na tekstylia, oraz bez kuponów przydział benzyny, jeżeli przybędzie do Londynu własnym samochodem.

Jest rzeczą charakterystyczną, że Komitet Olimpijski otrzymuje wiele listów zagranicznych, zwłaszcza z małych krajów, w których autorzy podkreślają, że pierwsza powojenna Olimpiada powinna być jak najwspanialszą akcją w dziele współpracy narodów i pokoju.

Z Wybrzeża

Gdańsk. Na terenie jachtklubowym portu gdyńskiego odbyło się uroczyste podniesienie bandery Oddziału Morskiego Yacht Clubu Polski, dokonane przez komandora klubu adm. Stayera.

Sopot. Turniej otwarcia sezonu tenisowego w Sopocie przyniósł następujące wyniki: Gra pojedyncza panów: półfinały — Korneluk — Faron 6:4, 6:2, Mrokowski — Gedroyć 6:1, 6:2. W finałach Mrokowski zwyciężył Korneluka 6:2, 6:4. Gra pojedyncza pań: półfinały — Jelnicka — Ginterowa 6:3, 8:6, Błejska — Wiewiórowska 6:3, 6:1. W finale Błejska niespodziewanie pokonała Jelnicką 6:2, 2:6, 7:5.

Sopot. Igrzyska sportowe Harcerskiej Chorągwi Morskiej zgromadziły 670 zawodników i zawodniczek ze wszystkich powiatów Wybrzeża, i odbyły się w konkurencjach: lekkoatletyka, kolarstwo, gry sportowe przynosząc kilka dobrych wyników 100 m: 1) Nierzbicki (HKS Pelplin) 11,1, 2) Olszewski (HKS Tczew) 11,6. 1000 m: poza konkurencją: 1) Korbas (Zryw Gdańsk) przed Cieślą (AKS); w konkurencji harcerskiej: 1) Ostaszewski (HKS) 2,48. 3000 m: 1) Wojtas (HKS Pelplin) 10,40,9, 2) Andersz (HKS Sopot) 10,46,1. Kula: 1) Kołodziejski (HKS Tczew) 12,06 m. Wzwyż: 1) Grudziński (HKS Tczew) 165 cm.

W wyścigu kolarskim na 25 km zwyciężył Z. Roszko w czasie 49,0 min., na 50 km Z. Sołecki (HKS Sopot) 1,20,07.

Sopot. Janina Drzewiecka osiągnęła w rzucie dyskiem w ub. tygodniu 38,31 m a w pchnięciu kulą 10,60 m.

Grand Prix

Szwajcarii

GENEWA (Tel.) Wyścigi motocyklowe o Grand Prix Szwajcarii, jakie odbyły się w Genewie przyniosły zwycięstwo zawodnikom brytyjskim na maszynie Norton. W kat. 500 ccm wyścig (43 okrążeń) miał przebieg dramatyczny, gdyż aż 6 zawodników odpadło. Daniel przybył pierwszy do mety z czasem 1.22.22 z szybkością średnią 106.115 km na godzinę. Na drugim miejscu uplasował się Bell również Anglik z czasem 1.22.23. Trzecie miejsce zajął Włoch Maserini, a czwarte Szwajcar Gerdet również na Nortonie. Daniel ustalił nowy rekord jednego okrążenia w czasie 1.33 min. z szybkością średnią 112.316 km.

W biegach motocyklowych z przyczepką zwyciężyli Szwajcarzy, którzy zajęli aż 4 pierwsze miejsca. Pierwszy do mety przybył Aldeman w czasie 1.1 .25 z szybkością średnią 91.611 km na godzinę.

AKS Chorzów

wygrał zjazd plakietowy

Zakopane (tel.) W zjeździe plakietowym Tatrzańskiego Klubu Motocyklowego wzięło udział przeszło 300 maszyn. W obliczeniu drużynowym i miejsce zajął AKS Chorzów 5.200 km, 2 — Syrena Warszawa 5060 km, 3 — Piast Gliwice 4420 km.

Nagrodę za największą ilość przybyłych maszyn uzyskał AKS Chorzów, a drugą zaś dla najbardziej odległego klubu przyznano zespołowi KS Zapion z Jeleniej Góry, który zawodnicy musieli przebyć drogę do Zakopanego 750 km.

Wyniki gymkhany. Kategoria 125 ccm: Kobus (ZZK Poznań), kategoria 250 ccm 1. Wolfinger (TS Wisła Kraków), 2 Kopoński (TKM Zakopane), 3. Tühne (TKM Zakopane). Kategoria 350 ccm 1. Fryjewicz

Święto sportowe młodzieży szkół średnich w Rybniku

Rybnik. Na stadionie S. P. w Rybniku odbyły się zawody sportowe miejscowych szkół średnich jako eliminacja do mistrzostw okręgu Kuratorium Śląsko-Dąbrowskiego. W zawodach wzięło udział około 150 uczniów i uczennic.

W konkurencjach lekkoatletycznych osiągnięto następujące szczegółowe wyniki: Dziewczęta — 60 mtr.: Szlezinger D. (Gimn. S. S. Ursz.) 9.9 sek. 4 x 75 mtr.: Gimn. SS Urszulanek 45.7 Kula 4 kg: Kominek Łucja (Państw. Gimn.) 7,80 m. W dal — Bartoniak E. (P. Z. K. H.) 3,88 m. Chłopcy: 100 m: Hałupka W. (Państw. Gimn.) 11 9 sek., 4 x 100 m: Państw. Gimnazjum 50,7 sek., 1000 m: Hałupka W. (Państw. Gimn.) 2.53,2, 5 kg.: Cuber G. (P. Z. K. H.) 11,09 m skok wzwyż: Knapczyk H. (Państw. Gimn.) 165 cm.

W grach sportowych zespoły Państw. Zakł. Kszt. Handl. zdobyły pierwsze miejsca w siatkówce dziewcząt i chłopców i w piłce nożnej, Państwowe Gimnazjum zaś w szczypiorniaku.

Punktacja ogólna (5 pierwszych miejsc) przedstawia się następująco: Dziewczęta — 1) Państw. Zakł. Handl. 33 pkt., 2) Pryw Gimn. SS Urszulanek 17 pkt., 3) Państw. Gimn. i Liceum 7 pkt. Chłopcy — 1) Państw. Gimn. i Liceum 63 pkt., 2) Państw. Zakł. Kszt. Handl. 22 pkt., 3) Średnia Szkoła Zawodowa 8 pkt.

Zespołowe mistrzostwo szkół średnich m. Rybnika zdobyło Państw. Gimnazjum i Liceum ogólnokształcące.

Po ogłoszeniu wyników przedstawiciel Starostwa ob. Rączka wręczył nagrody zwycięzcom z Biegu Narodowego, które zdobyli również uczniowie rybnickich szkół średnich. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach prof. Jochemczyka.

Kronika piłkarza

● W związku z nadzwyczajnym zebraniem PZPN w sprawie utworzenia II ligi takież zebranie zwołuje WOZPN celem omówienia projektów utworzenia II klasy państwowej.

● Wydział Gier i Dyscypliny przystąpił do karania zawodników klubów ligowych za brutalną grę lub nieodpowiednie zachowanie się na boisku. Jak wiadomo zdyskwalifikowani zostali: Świcarz (Polonia W-wa), Gracz (Wisła), Kaliciński (Garbarnia), Rolk (Tarnovia). Ponadto Jabłoński I (Cracovia) otrzymał surową naganę. Być może, że ta pierwsza „partia" ukaranych będzie hamulcem dla temperamentów pozostałych.

● ŁKS stracił 5000 zł., które złożył jako kaucję odwoławczą wraz z protestem do WG i Dysc., zgodnie z przepisami, ponieważ protest został odrzucony, kaucję uznano za przepadłą na rzecz PZPN.

● W środę, dnia 19 bm w PZPN odbędzie się konferencja prasowa, na której przedstawiciele prasy poinformowani będą o bieżących sprawach m. in. podany zostanie do wiadomości kalendarzyk rozgrywek ligowych.

● Leader warszawskiej kl. A — Syrena w spotkaniu rozegranym w środę z Grochowem stracił jeden punkt, uzyskując szczęśliwy remis 2:2. Polonia I b przegrała ze Zrywem 0:2 a Legia I b zremisowała z Jednością 3:3.

● Na kurs trenerów piłkarskich do Ostródy WOZPN wydelegował Szczepaniaka, Augustyniaka i Przeździeckiego W. (K)

Cieszyn (Tel.) Piast Cieszyn — Wyzwolenie Michałkowice 2:1 (1:0). Piękne zwycięstwo uzyskał Piast nad czołową drużyną klasy A okręgu śląskiego — Wyzwoleniem z Michałkowic.

Legnica. Mistrz Śląska w siatkówce Zgoda Świętochłowice gościł w Legnicy, gdzie rozegrał towarzyskie zawody z radziecką drużyną wojskową Domu Oficerów, zakończone porażką Zgody 3:1 (15:7, 15:8, 8:15, 15:12).

SZWECJA — TURCJA 6:2 W ZAPASACH

Ankara. Zapaśnicza reprezentacja Szwecji rozegrała w Ankarze międzypaństwowy mecz z Turcją, wygrywając 6:2.

Częstochowa. Skra Częstochowa — Pogoń Katowice 4:1 (2:1). Występ katowickiej Pogoni na terenie Częstochowy przyniósł jej wysoką porażkę. Zwycięskie bramki dla gospodarzy zdobyli: Seifried, Ślęzak, Bulski i Dąbrowski. Zawody prowadził p. Wideryński.

A klasa w okręgach

Na Śląsku

GRUPA I

NAPRZÓD JANÓW — POGOŃ KATOWICE 0:1 (0:0). Jedyną bramkę dnia zdobył z przeboju Sąsiadek.

CONCORDIA KNURÓW — GWARDIA KATOWICE 6:1 (3:0). Łatwe zwycięstwo gospodarzy nad słabo grającymi milicjantami.

WALCOWNIA DZIEDZICE—PIAST PAWŁÓW 0:2 (0:1). Niespodziewano zwycięstwo gości nad groźnym zespołem Walcowni.

Naprzód Janów	20	30	74:24
Pogoń Katowice	18	25	46:24
Concordia Knurów	19	25	55:41
Lechia Mysłowice	19	21	40:38
Ligocianka	18	20	37:36
Koszarawa Żywiec	17	19	37:25
Walcownia Dziedzice	20	18	38:27
Piast Pawłów	20	17	29:42
BKS Szopienice	19	13	26:42
BBTS Bielsko	18	9	19:48
Gwardia Katowice	16	7	19:51

GRUPA II

BAILDON KATOWICE — ZZK KATOWICE 1:2 (0:1). Bramki dla kolejarzy uzyskali Ziaja i Kret, dla Baildonu Krężel.

SIEMIANOWICZANKA — KOP. KATOWICE 2:5 (0:5). Zwycięskie bramki dla górników kop. Katowice zdobyli: Olszówk i Jankowski, dla gospodarzy Benke. Zwycięstwem tym Kop. Katowice zakwalifikowała się do klasy okręgowej.

BATORY CHORZÓW — BŁYSKAWICA RADLIN 3:2 (0:2). Mimo ciężko wywalczonego zwycięstwa drużyna Batorego wskutek gorszego stosunku bramkowego nie uzyskała awansu do klasy okręgowej. Zwycięskie bramki zdobyli Dziwisz 2 i Malcherek 1.

Baildon Katowice	20	30	57:27
Siemianowiczanka	20	27	48:33
Błyskawica Radlin	19	25	53:30
Kopalnia Katowice	20	24	61:47
Batory Chorzów	20	24	48:40
Wyzwolenie Michałkowice	20	23	47:39
Kopalnia Dębieńsko	19	18	31:35
ZZK Katowice	20	17	42:42
RKS Zabłocie	20	16	41:46
Kopalnia Eminencja	19	10	40:69
Hejnał Kęty	19	3	9:61

GRUPA III

AZOTY CHORZÓW — NAPRZÓD LIPINY 1:0 (1:0). Niespodziewana porażka leadera grupy.

HUTA POKÓJ — ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE 6:1 (3:1).

WAWEL NOWA WIEŚ — CZARNI CHROPACZÓW 0:0. Wynik spotkania odpowiada przebiegowi gry.

27 ORZEGÓW — SLAVIA RUDA 3:1 (1:1). Niespodziewana porażka gości z dobrze w tym dniu dysponowanymi gospodarzami.

Naprzód Lipiny	20	31	53:20
Polonia Piekary Śl.	20	26	42:27
Huta Pokój	20	24	64:29
Czarni Chropaczów	19	19	29:29
27 Orzegów	20	19	30:42
Slavia Ruda	19	18	43:38
Azoty Chorzów	20	18	25:29
Śląsk Tarnowskie Góry	20	17	33:26
Śląsk Świętochłowice	20	17	34:47
[illegible]	18	11	37:43
Wawel Nowa Wieś	20	10	18:41

W Warszawie

Warszawa (Kor). W Zielone Święta sytuacja w warszawskiej klasie A jeszcze bardziej skomplikowała się tak że kwestia zdobycia mistrzostwa pozostała nadal otwarta. Uzyskano następujące wyniki:

Grochów — Legia IB 4:0 Pogoń — SKS 4:3 Bzura — Syrena 3:0. Ruch — Mokotów 3:0 Marymont — Jedność 2:0.

W ciągu tygodnia padły następujące wyniki: Grochów — Syrena 2:2, Zryw — Polonia IB 2:0, Legia IB — Jedność 3:3.

Po tych wynikach tabelka przedstawia się następująco:

Syrena	17	26	35:18
Bzura	16	25	47:24
[illegible]	17	21	31:27
Grochów	15	19	47:30
[illegible]	17	19	42:29
Marymont	15	17	32:24
Legia IB	14	14	33:29
Polonia IB	12	13	36:33
[illegible]	16	12	40:32
Jedność	18	12	27:40
[illegible]	18	9	28:57
Zryw Mokotów	17	5	12:47

Na Dolnym Śląsku

WROCŁAW. W czasie Zielonych Świąt rozegrano dalsze spotkania o mistrzostwo klasy A DOZPN, które dały następujące wyniki:

GRUPA I: Bielawianka — TUR Ziębice 7:0, Garbarnia Brzeg — Odra Wrocław 1:0. Tabela:

Polonia Świdnica	11	[illegible]	34:20
Garbarnia Brzeg	12	[illegible]	19:18
Tur Kamienna Góra	[illegible]	[illegible]	29:31
Bielawianka	12	[illegible]	28:23
Odra Wrocław	[illegible]	[illegible]	21:25
Zryw Jawor	11	[illegible]	20:25
TUR Ziębice	[illegible]	[illegible]	22:33

GRUPA II: Burza Wrocław — Victoria Sobięcin 4:2. Wolność Bielawa — Barycz Milicz 3:0 walkowerem.

Burza Wrocław	12	21	30:11
Wolność Bielawa	12	13	28:29
Victoria Sobięcin	12	12	32:31
Łustrzanka	11	12	20:21
KMSS Wrocław	12	12	17:22
Browar Lwówek	11	11	28:23
Barycz Milicz	12	3	7:30

GRUPA III: Gaz Wrocław — Julia Biały Kamień 5:3, [illegible] — TUR Ząbkowice [illegible] — Odra Nowa Sól 4[illegible]

[illegible] Wrocław	12	15	30:13
Gaz Wrocław	12	15	21:20
Len Wałbrzych	12	14	45:38
[illegible] Strzelin	12	13	31:27
[illegible] Biały Kamień	12	13	27:23
TUR Ząbkowice	12	11	25:20
Odra Nowa Sól	12	3	19:52

GRUPA IV: TUR Jelenia Góra — RWS Żaków 1:4. Dziewiarz — Legnica — Pionier Wrocław 4:1.

RKS Wrocław	12	17	28:18
TUR Jelenia Góra	12	14	34:22
Dziewiarz Legnica	[illegible]	[illegible]	20:23
RKS Żarów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Pionier Wrocław	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Promień Żary	11	[illegible]	[illegible]
[illegible] Wałbrzych	11	[illegible]	[illegible]

W Krakowie

Kraków (tel. wł.). W meczach piłkarskich klasy A okręgu krakowskiego w niedzielę i poniedziałek trzeba zanotować sensacyjną porażkę leadera KS Chełmek który przegrał z KS Dąbski 4:1 (2:0). Wyniki poszczególnych meczów: Wieczysta — Fablok 7:0 (4:0), Zwierzyniecki — Łagiewianka 3:2 (2:0), Szczakowianka — Prokocim 2:2 (1:1), Korona — Podgórze 5:0 (3:0), Mościce — Wisła IB 5:0 (3:0), Garbarnia IB — Tarnovia IB 2:0 (2:0).

W Zagłębiu

Sarmacja Będzin — Płomień Milowice 2:3 (2:1), RKU Sosnowiec — Czarni 1:1 (1:0), Cyklon Wojkowice Kościelne — ZKSM Będzin 2:2 (1:0), Zew Niemce — Zagłębianka 6:1 (3:0), Zagłębie — RCKS Czeladź 1:1 (1:1). Tabela:

Zagłębie	14	19	48:22
Sarmacja	14	19	39:24
RKU	14	15	48:38
RCKS	14	14	41:30
Czarni	14	14	30:30
Zagłębianka	14	13	34:35
[illegible]	14	13	32:37
[illegible]	14	13	35:46
[illegible]	14	12	31:41
[illegible]	14	7	24:31

Na Opolszczyźnie

W rozgrywkach o mistrzostwo opolskiej klasy A padły w ubiegłą niedzielę następujące wyniki:

Plania Racibórz — Piast Gliwice 0:2 (0:1), Polonia IB Bytom — Chrobry Groszowice 5:2 (3:1), Odra Opole — Liniarnia Bytom 1:2 (0:2), Pogoń Zabrze — Kop. Ludwik Mikulczyce 5:1 (2:0).

Piast Gliwice	13	[illegible]	[illegible]
Pogoń Zabrze	13	[illegible]	[illegible]
Liniarnia Bytom	13	[illegible]	[illegible]
Kop. Ludwik Mik.	13	[illegible]	[illegible]
Polonia IB Bytom	13	[illegible]	[illegible]
Plania Racibórz	13	[illegible]	[illegible]
Chrobry Groszow.	13	[illegible]	[illegible]
Odra Opole	13	4	[illegible]

GRUPA II

Szombierki — Pogoń Prudnik 3:1 (1:1), ZZK Gliwice — Kop Mikulczyce 5:3 (2:2), Zjednoczenie Zabrze —Grom Nysa 7:0 (4:0), Lwowianka Opole — Lubliniecki KS 2:1 (2:0).

RKS Szombierki	[illegible]	[illegible]	44:15
Zjednocz. Zabrze	[illegible]	[illegible]	37:17
Kop. Mikulczyce	[illegible]	[illegible]	23:14
Pogoń Prudnik	[illegible]	[illegible]	27:23
ZZK Gliwice	[illegible]	[illegible]	16:36
Lubliniecki KS	[illegible]	[illegible]	15:42
Grom Nysa	[illegible]	[illegible]	12:45

W Łodzi

Łódź (tel.). W meczach o mistrzostwo klasy A, drużyna PTC pokonała ŁKS Ib 6:0, a zespół ZZK pokonał rezerwe Widzewa 4:2.

W Poznaniu

Poznań. W okręgu poznańskiej klasy A uzyskano podczas Świąt następujące wyniki:

POLONIA JAROCIN — ADMIRA POZNAŃ 3:2 (0:2). Bramki dla Polonii zdobyli: Urbaniak 2 i Maciejowski 1. Dla Admiry Szymański 2.

WARTA IB — HCP 6:3 (3:1). Warta wystąpiła do tego spotkania z 3 ligowymi zawodnikami. Bramki dla Warty uzyskali Kaczmarek i Skrzypniak po 2, Orłowski i Melonik po 1. Dla HCP Konopa i Borak.

ZZK IB — ZZK RAWICZ 3:0, (1:0). Wszystkie bramki dla kolejarzy poznańskich zdobył ligowy zawodnik Anioła.

OSTROVIA OSTRÓW — ZJEDNOCZENIE POZNAŃ 4:0 (0:0). Bramki dla Ostrovii zdobyli: Sikora 2, Trzebiatowski i Kołodziejczak.

Z Tarnowa

* B. prezes Podokręgu dr Sidor Mieczysław który służbowo przeniósł się do Mielca, wniósł już pismo do tut. Podokręgu zawiadamiające o rezygnacji ze stanowiska prezesa. W związku z tym, Zarząd Podokręgu na ostatnim posiedzeniu w dniu 12 bm. uchwalił zwołać nadzwyczajne Walne Zebranie w celu wyboru nowego prezesa, na dzień 6 czerwca br.

* Po ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo kl. B podokręgu: Wisłoka — Sandecja 1:1, Sandecja — Metal 0:0 Metal — OZET 0:0 i Tarnovia II — Rzemieślniczy 3:1 (1:0). Tabela:

Okocimski KS	14	24	46:15
OM TUR Sandecja	14	20	42:17
Wisłoka (Dębica)	15	20	31:17
OZET	14	19	34:19
Rzemieślniczy	15	18	28:21
RKS Świt	13	17	31:17
ZZK Metal	13	13	23:17
Pogoń (Brzesko)	13	11	21:23
Tarnovia II	14	10	24:33
Mościce I. B.	15	8	20:48
OM TUR (Tarnów)	20	0	1:74

W zamieszczonej tabeli, zaliczono każdej drużynie po 2 pkt. od OM TUR ponieważ wycofali się oni z rozgrywek rundy wiosennej. Na zdobycie tytułu mistrzowskiego i dalsze zakwalifikowanie się do eliminacji o wejście do A kl. mają szanse cztery pierwsze drużyny, z których najprawdopodobniej będzie jednak Okocimski mający ciężki mecz z OZETEM w Tarnowie.

Wyścig kolarski
o puchar „Dziennika Łódzkiego"

Łódź (tel.). W Łodzi odbył się wyścig kolarski trzeci z rzędu o puchar „Dziennika Łódzkiego", który zgromadził na starcie czołowych kolarzy Polski. Wyścig przeprowadzony został na trasie 125 kilometrów.

Na metę wpadła grupa składająca się z 10 kolarzy, którzy uzyskali jednakowy czas 3.24.55 godz. Kolejność ustalono następującą: 1. Rzeźnicki, 2. Leśkiewicz, 3. Pietraszewski, 4. Kudert, 5. Wandor, 6. Bukowski, 7. Napierała, 8. Motyka, 9. Królikowski i 10. Grynkiewicz.

[illegible]

[illegible]

Nasi pogromcy rozegrali finał

Paryż (tel). W Paryżu odbył się finałowy mecz piłkarski turnieju związków zawodowych, w którym to turnieju jak wiadomo brała również udział Polska, wyeliminowana przez Jugosławię i Węgry. Oba te państwa spotkały się w Paryżu w meczu finałowym, przy czym zwyciężyła Jugosławia 2:1.

Inne wyniki turnieju: Czechosłowacja — Austria 4:2, Rumunia — Włochy 5:0.

Remis i porażka Ruchu
za Olzą

Frysztat (tel.) Ligowa drużyna Ruchu osłabiona brakiem czołowych zawodników, którzy wyjechali do Francji z reprezentacją związków zawodowych, rozegrała w Zielone Święta we Frysztacie mecz z reprezentacją tego miasta, uzyskując wynik remisowy 2:2. Do przerwy Ruch prowadził 2:0 jednak po przerwie pozwolił strzelić ambitnym gospodarzom dwie bramki, którzy tym samym uzyskali zaszczytny dla siebie wynik remisowy.

W drugim meczu rozegranym w drugi dzień Świąt w Karwinie z tamtejszą Polonią drużyna Ruchu doznała niespodziewanej porażki w stosunku 2:3 (1:2).

Mikołów—Brno
1:0 (1:0)

Mikołów. Mecz między reprezentacją Milicji z Brna, składającą się z graczy Victoria Tużany oraz ASK Brno a miejscowym AKS zasilonym Cholewą (AKS Chorzów), przyniósł zwycięstwo gospodarzom 1:0. U gości wyróżnili się bramkarz Frank oraz środkowy pomocnik Havranek, u gospodarzy Cholewa, najlepszy gracz na boisku oraz bramkarz Beczała.

Publiczności 2.000. Sędziował p. Panek.

3 porażki CRACOVII
w Żilinie

(Dokończenie ze str. 1)

zmianach, Żilina rozstrzygnęła mecz na swą korzyść. Pierwszą bramkę na meczu zdobyła Cracovia w 10 minucie przez Bobulę. Wyrównanie zdobył Stelmasek w 25 minucie. Po przerwie zwycięskie bramki zdobył Patory.

W drugim meczu Hajduk pokonał Viktorię z Pilzna 3:0 (1:0), demonstrując piękną i skuteczną grę. Bramki zdobyli: Matosić, Rakowic. Pierwsza bramka padła ze samobójczego strzału gracza Viktorii, co wpłynęło w dużym stopniu na przebieg dalszej gry.

W ostatnim dniu turnieju spotkała się drużyna jubilatów SK Žilina z Hajdukiem ze Splitu. Mecz wygrała Žilina w stosunku 4:1 i stała się zwycięzcą turnieju. W rozgrywce o trzecie miejsce Victoria Pilzno pokonała Cracovię w stosunku 1:0. Cracovia zajęła więc ostatnie miejsce.

Rymer — Burza 3:1 (2:0)

Wrocław. (tel.) Rozegrany w poniedziałek mecz piłki nożnej między ligowym Rymerem a mistrzem drugiej grupy DOZPN Burzą dostarczył licznie zebranym widzom dużo emocji. Wynik meczu nie był odzwierciedleniem przebiegu gry, a remis odpowiadałby bardziej układowi sił.

Większy pech w sytuacjach podbramkowych prześladował zespół Wrocławia. Kilka strzałów oddanych z najbliższej odległości odbiło się bądź to od słupka, bądź stawały się łupem dobrze usposobionego bramkarza Rymera Chromika. Grę rozpoczęła Burza, która dosłownie przez 15 minut przebywała na polu podbramkowym Rymera. Drużyna śląska ograniczyła się w tym czasie do kilku wypadów, które przyniosły jej dwie bramki ze strzałów Kurzenia i Dyballi.

Po przerwie gra wyrównana, obydwa ataki stwarzają pod bramkami wiele niebezpiecznych sytuacji. Tylko jedna z nich zamieniona została na bramkę, a autorem jej był Janik.

Brno — Oświęcim
3:1

VICTORIA (WAŁBRZYCH) — SK RUBENA (NACHOD) 5:3 (1:3)

Wałbrzych. Po grze stojącej na niskim poziomie, miejscowi uzyskali zwycięstwo, zdobywając bramki przez Syka, Pawełczyka, Kiryka z karnego oraz Borka 2. Dla gości bramki zdobyli: Moizisz, Chojny, Swoboda po jednej. Sędzia p. Klepacz z Wrocławia dobry.

Wałbrzych. W wyścigach motocyklowych na żużlu zorganizowanych przez Wałbrzyski K. M. uzyskano następujące wyniki: w kategorii do 130 ccm 1. Gwoździński (Piast Gliwice) 4,53,1 min., do 250 ccm 1. Marek (WKM) 4,46,1 min., do 350 ccm 1. Schuetzer (WKM) 4,40 min.

GAZ WROCŁAW — JULIA BIAŁY KAMIEŃ 5:3 (3:1)

WROCŁAW. Zwycięstwem tym drużyna „GAZ" wysunęła się zdecydowanie na pierwsze miejsce w tabeli grupy pierwszej mistrzostw klasy A okręgu Dolnośląskiego.

Świdnica. Polonia Świdnica — ZZK Katowice 3:1 (1:1). Gospodarze przewyższali gości przede wszystkim ambicją. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Mincura 2 oraz Cichy 1.

Lekkoatleci na starcie

Wałbrzych W trójmeczu lekkoatletycznym, z udziałem SK Rubena Nachod, AZS Wrocław, Victoria Wałbrzych uzyskano następujące wyniki: 100 m Lampa (Victoria) 11,5 sek., 200 m Sigismunda (Rubena) 23,8 sek., 400 m Lipiec (AZS) 55,8 sek., 800 m Karaś (Victoria) 2,40,6 sek — rekord okręgu), 1.500 m Okoński (Victoria) 4.36,6 sek., 3000 m Hempel (AZS) 10,10 min., 4×100 m AZS Wrocław 47,2 sek., sztafeta olimpijska: AZS Wrocław 3.39,8 sek., kula — Sigismunda (Rubena) 12,02 m, dysk — Antczak (AZS) 36,25 m, oszczep — Haber (Rubena) 51,70 m, w dal — Hipsza (Rubena) 6,14 m, wzwyż — Braha (Rubena) 1,70 m.

Panie: 60 m Tomaszowa (Rubena) 8,9 sek., w dal Wawrowa (Rubena) 4,09 m, 4×75 m Rubena 44,2 sek.

BYDGOSZCZ (tel.) W ramach jubileuszu 25-lecia Miejskiej Rady WF i PW w Bydgoszczy odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo miasta. Wyniki: 100 m Buhl 10,9 sek., 200 m Araszyński HKS 24 sek.; 800 m Loose HKS 2.12,8; 1.500 m Loose HKS 4,36; w dal: Weinberg HKS 6,26; wzwyż Siemiątkowski HKS 1,74; skok o tyczce: Kurdel HKS 3,10 m; trójskok: Weinberg HKS 12.60 m; oszczep: Lubojański HKS 47,99 m; [illegible] Kurowski Brda 11,73 m; [illegible] Kurowski Brda 36,88 m; [illegible] Masłowski HKS 45,47 m; 4×100 m: HKS 47,2 sek. Buhl biegnąc oddzielnie trzecią sztafetą uzyskał czas 52 sekund. Wyniki kobiet: 60 i 100 m Orsztynowiczówna HKS 8 i 13 sek.; w zwyż: Książkiewiczówna Brda i Nogajówna II HKS uzyskały 1,24 m; wdal: Orsztynowiczówna 4,50 m; oszczep: Morańska Brda 25.51 m; kula: Nogajówna HKS 8,06; dysk: Morańska Brda 22,87 m.

Wrocław. (tel.) W pierwszy dzień Zielonych Świąt odbyły się zawody lekkoatletyczne wrocławskiego AZS, które miały charakter eliminacji przed ogólnopolskimi mistrzostwami akademickimi. W poszczególnych konkurencjach uzyskano: 100 m: Komenda 11,5, 400 i 1500 m: Muszyński 56,2 s. i 4,46 min. Dysk: Antczak 36,54 m. Kula: Komenda 12,60 m. — Panie: Koperska wygrała: 60 m — 8,5 s., dysk — 27,30 m i kula 9,41 m.

Bydgoszcz (tel.). W trójmeczu lekkoatletycznym Bydgoszcz — Toruń — Grudziądz zwyciężyła Bydgoszcz 182 pkt. przed Toruniem 156 pkt. i Grudziądzem 85 pkt. Z ważniejszych wyników należy podkreślić czas Duneckiego na 100 m 11,1 sek. Zaleskiego na 400 m. 55,2 sek. Siemiątkowskiego w skoku wzwyż 1,75 m. oraz Lubojańskiego (B) w rzucie młotem 49.65 m.

MOSKWA. Na lekkoatletycznej „Spartakiadzie" w Tyflisie, 15-letnia lekkoatletka Hnytina ustanowiła rekord Republiki w skoku w dal, osiągając 5.32 m.

— Mistrz piłkarski Anglii Arsenal po swych występach w Portugalii rozegrał w Belgii swój pierwszy mecz z reprezentacją Liege. Po wyrównanej grze nieznaczne zwycięstwo odniósł Anglicy w stosunku 2:1.

— Czołowy klub piłkarski Anglii Burnley rozegrał w Szwecji swój pierwszy mecz z doskonałym zespołem Norrkoeping. Zwycięstwo odnieśli miejscowi w stosunku 3:1 (2:1).

— Pierwszo - ligowa drużyna angielska „Wolverhampton Wanderers" rozegrała w Rotterdamie mecz z reprezentacją Holandii odnosząc zwycięstwo w stosunku 3:2. Do przerwy goście prowadzili 3:1.

— W międzynarodowych zawodach motocyklowych, zorganizowanych przez Belgijski Związek Motocyklowy wzięła udział czołowa elita motocyklistów zagranicznych. W kategorii maszyn 350 ccm zwycięstwo odniósł Anglik Whitworth na maszynie „Velocette". Na drugim miejscu uplasował się również Anglik Oliver na tej samej maszynie. Trzecie miejsce zajął Van Risvijck (Holandia).

Z Przemyśla

* Polonia na swoim boisku zremisowała z „B" Rzemieśl. KS (Jarosław) 1:1 (1:0).

* Przemyski Pościg w spotkaniu o mistrz. Wojsk. Lądowych uległ WKS. Orzeł (Kraków) 2:3 (0:1).

* Spotkanie Czuwaj Ib — Błyskawica Ib 5:2 (3:0). Bramki uzyskali, dla rez. Czuwaju, Dutko i Drzewiński II po 2 oraz Ochalski, dla pokonanych Niemiec i Zajączkowski. Sędziował Szczur Józef.

* PZPN przydzielił Podokręgowi w czasie od 10 bm. do 22 bm. trenera Wacława Kuchara, który przeprowadza intensywne treningi z piłkarzami.

* Prezesem KKS Syrena w Rozwadowie został Litwin Stefan, a zastępcą L. Konapka.

* Czołowy piłkarz Żurawianki Stefanik doznał na zawodach w Lesku silnej kontuzji nogi, toteż zmuszony będzie dłuższy czasokres pauzować.

* Od 1. 6. br. T. S. Polonia przenosi się do nowego lokalu klubowego przy ul. Franciszkańskiej 32, I i II p.

* Do Przemyskiego O. Z. P. N-u zgłosiły ostatnio swój akces dwa kluby a to: Czarni przeworscy i Błażowianka w Błażowej obok Rzeszowa.

* Onegdaj ustąpił z przewodn. W. G. i D. O. Z. P. N-u w Przemyślu — wobec przeszkód zawodowych — mgr Stanisław Marusyn.

* Znany piłkarz Polonii przem. Wojtanowski Cz. powrócił do swego macierzystego T-wa i grać będzie na pozycji kier. ataku. Należy zauważyć, iż gracz ten przed miesiącem otrzymał skreślenie.

* W Jarosławiu w zawodach o mistrzostwo kl. „A" JKS doznał dotkliwej porażki z Polonią przemyską 0:4, dla której zdobywcami bramek byli: Wojtanowski i Droń po 2. Jarosławianie po ubytku niedawno kilku niedawno kilku czołowych piłkarzy oraz kontuzji nogi doskonałego prawoskrzydłowego Turczynowskiego reprezentują się mizernie. Spotkanie prowadził dobrze p. Sikora ze Stalowej Woli.

* W Żurawicy, tamt. Żurawianka w zawodach o mistrz. kl. „A" zwyciężyła łatwo Stalową Wolę 5:2 (3:0). Strzelcami bramek są: Malczyk i Bielniczek II po 2 oraz Forst, dla gości, środkowy napastnik z karnego i lewo-skrzydłowy. Sędziował Wojtyna Antoni z Przemyśla.

Po niedzielnych rozgrywkach stan tabeli klasy „A" Podokręgu Przemyskiego przedstawia się następująco:

Polonia (Przemyśl)	6	10	24:10
Czuwaj (Przemyśl)	[illegible]	[illegible]	10:5
J. K. S. (Jarosław)	[illegible]	5	9:11
Stalowa Wola	[illegible]	[illegible]	13:14
Żurawianka	6	3	9:25

* Kolejarze przeworscy na swym boisku w zawodach zaległych z rundy jesiennej kl. „B" zremisowali z kolejarzami jarosławskimi 0:0. Tym samym spotkanie to zakończyło zaległe rozgrywki z rundy jesiennej. Stan tabeli przedstawia się następująco:

Cukrownia (Przeworsk)	7	13	28:3
Rzemieśl. KS Jarosł.	7	[illegible]	18:[illegible]
Pogoń — Lubaczów	7	[illegible]	8:7
Czarni — Przeworsk	7	7	6:7
Błyskawica - Przemyśl	7	6	11:19
Ruch — Jarosław	7	[illegible]	[illegible]:14
Orzeł — Budnik	7	[illegible]	11:21
WKS Pościg (Przem.)	7	[illegible]	10:20

Dwa mecze TARNOVII na Dolnym Śląsku

WUZ WROCŁAW — TARNOVIA 5:4 (1:3)

Wrocław (tel.) W pierwszym dniu Zielonych Świąt we Wrocławiu gościł zespół ligowy Tarnovii, który rozegrał spotkanie z B-klasową drużyną WUZ-u. Spotkanie to zakończyło się sensacyjnym, niemniej jednak zasłużonym zwycięstwem drużyny wrocławskiej. Tajemnica tego zwycięstwa stanie się dla wszystkich zrozumiała jeśli dodamy, że trzon drużyny WUZ-u oparty był na zawodnikach rezerwowych chorzowskiego, Ruchu.

W pierwszej połowie przewagę posiadała Tarnovia, która uzyskała bramki ze strzałów Pirycha, Streita i Barwińskiego. Pierwszą bramkę dla WUZ-u strzelił z solowej akcji Lasecki.

Po przerwie obraz gry uległ całkowitej zmianie. Stroną atakującą przez pełnych 45 minut był WUZ. W tym okresie gry zdobył on 4 bramki, które zapewniły mu zwycięstwo. Autorami ich byli Lasecki 3, i Dragon 1 Czwartą bramkę dla Tarnovii zdobył Barwiński z karnego.

POLONIA ŚWIDNICA — TARNOVIA 2:2 (0:0)

Świdnica (tel.) W drugim dniu Świąt Polonia gościła u siebie piłkarski zespół ligowy Tarnovii. Zawody mimo niepogody wzbudziły wielkie zainteresowanie, obydwie drużyny wystąpiły w swych najlepszych składach. Gra w pierwszej połowie toczyła się ospale i w tej części gry Polonia miała nieznaczną przewagę. Po przerwie gra staje się żywsza i urozmaicona atakami Polonii, która w 37 minucie zdobywa prowadzenie ze strzału Ninklera. Tarnovia dąży do wyrównania ale jej się to nie udaje. Piłkę znowu przejmują Świdniczanie, a Kleruss korzystając z zamieszania pod bramkowego podwyższa wynik na 2:0. Teraz Tarnovia przechodzi do ofensywy, następuje kilka ataków i w 70 minucie Steit piękną główką lokuje piłkę w siatce. Przewaga Tarnovii wzrasta. Ataki jej są coraz liczniejsze. Po 70 minucie Pirych zdobywa wyrównanie.

Sędziował p. Broch z Legnicy. Widzów 3.000

— Węgierski Związek Piłki Nożnej ustalił skład swej reprezentacji, która wystąpi 23 maja przeciwko reprezentacji Czechosłowacji. Skład ten przedstawia się następująco: Henni, Rudas, Balogh, Bozsik, Kispeter, Kovacs, Egresi, Szusza, Szlaygai, Puskas, Tuth. W składzie tym brak czołowego piłkarza Węgier Kubalin, który w tym samym czasie będzie grał w reprezentacji Węgier B przeciwko Albanii w Tiranie.

Zwycięstwo i remis ZZK w Szczecinie

Szczecin. (tel.) W Szczecinie podczas Zielonych Świąt bawiła ligowa drużyna ZZK z Poznania. W pierwszym dniu przeciwnikiem poznaniaków była reprezentacja Szczecina. Mecz przyniósł zwycięstwo gościom w stosunku 2:1 (0:1). ZZK prowadził szybką, bez zawiłych kombinacji, skuteczną grę i zwyciężył zasłużenie. Szczecin rozczarował szczególnie w linii ataku. Bramki dla ZZK zdobyli: Walkowiak i Sobczak, dla Szczecina Jakubiak z karnego.

W drugim dniu ZZK spotkał się z Pionierem. Po żywej i ładnej grze, w której miejscowi nie wiele ustępowali gościom, mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0). Bramkę dla ZZK zdobył Bednarek, dla Pioniera Suchogórski.

Radom (tel.) w drugi dzień Świąt zostały tu rozegrane dwa towarzyskie mecze piłkarskie: RKS Radom pokonał Granat 1:0 (1:0). W drugim spotkaniu Radomiak zwyciężył kandydata na mistrza okręgu kieleckiego drużynę Partyzanta 2:0 (2:0).

OPOLE. Delegatami opolskiego OZPN na nadzwyczajne walne zebranie PZPN wybrani zostali płk. Jacheć i mgr Worobkiewicz. Delegaci otrzymali wyraźne dyrektywy poparcia wniosku o utworzenie II Klasy Państwowej

* Znany lekkoatleta fiński Viljo Heino, ostatnio ułaskawiony przez Fiński Związek Lekkoatletyczny wyznaczony został do ekipy olimpijskiej i będzie startował na Olimpiadzie w Londynie w biegu na 5.000 m i 10.000 m.

* Z amerykańskiej ekipy olimpijskiej pierwszy przyjedzie do Londynu zespół koszykarzy. Będzie on już na miejscu w połowie lipca.

* Największe trudności Brytyjskiego Komitetu Olimpijskiego wynikają przy zestawieniu jedenastki piłkarskiej. Po ostatnich porażkach amatorskiej reprezentacji Anglii z Holandią i Francją, Amatorski Związek Piłkarski nie może „zlepić" jedenastki, która by godnie reprezentowała barwy brytyjskie na Olimpiadzie. Ostatnio na obóz przedolimpijski powołanych zostało siedmiu graczy angielskich, siedmiu szkockich, trzech z Północnej Irlandii i dwóch z Walii.

Stały postęp techniki pływackiej

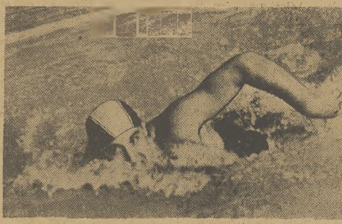
Kto zademonstruje na Olimpiadzie nowy crawl?



Węgier Csik był rewelacją ostatniej Olimpiady, wygrywając niespodziewanie 100 m crawlem.

Coraz częściej są lansowane w światowych sferach pływackich wiadomości, jakoby Amerykanie podczas nadchodzących Igrzysk Olimpijskich mieli zademonstrować nowy styl „crawla", który zapewnić by im miał ponowną hegemonię w światowym pływactwie, odebraną w roku 1932 przez pływaków japońskich. Wiadomą jest rzeczą, że pływacy amerykańscy trenują obecnie bardzo pilnie, są zresztą uważani za faworytów w szeregu konkurencjach pływackich i niewątpliwie dołożą wszelkich starań, by na Olimpiadzie wystąpić w jak najlepszej formie. Kierownicy pływactwa w USA ogłosili że porażka pływaków amerykańskich na Olimpiadzie w Los Angeles musi być zrehabilitowana. W obecnych warunkach nie jest wykluczone, że chęć ta może zostać spełniona. Rozporządzają oni w chwili obecnej największą ilością tak utalentowanych zawodników jak i krytych basenów oraz możliwościami treningowymi, że trudno wyobrazić sobie, by wszystkie te czynniki nie zostały w pełni wykorzystane.

Nie należy jednak sądzić, by zawodnicy europejscy, którzy obecnie będą najgroźniejszymi konkurentami pływaków amerykańskich pozostawali w treningach w tyle za Amerykanami i nie przygotowali się do Igrzysk. Porzucili oni wszelkie przestarzałe teorie pływania, a skłaniają się obecnie ku nowym. Już w roku ubiegłym na mistrzostwach Europy w Monte Carlo były czynione pierwsze próby w tym kierunku, oczywiście nie bez skutku. Wiele technicznych nowych teorii wypróbowanych



Alex Jany najlepszy [illegible]

przez Jany'ego, Mitra i Stipetice były pierwszą oznaką możliwości dalszego postępu techniki w pływactwie. Europejscy znawcy pływactwa pracują jeszcze nadal nad dalszym udoskonaleniem techniki pływackiej, toteż nie jest wykluczone, że na Olimpiadzie w Londynie może spotkać pływaków amerykańskich znowu wielka niespodzianka w rodzaju tej, jaka spotkała ich w 1932 roku.

Crawl jest najszybszym stylem pływackim obecnego stulecia. Posiada on szereg pierwowzorów i już dawno wziął górę we wszystkich częściach świata nad innymi stylami. W programie zawodów olimpijskich posiada również przewagę w ilości konkurencji nad innymi stylami. Mężczyźni posiadają w nim 4 konkurencje (100, 200, 400 i 1 500 m), a kobiety (100 i 400 m). Nad jego stworzeniem i popularyzacją mają zasługę dwie osoby — Australijczycy: Dick Cavill i Healy, jednak jest bezspornym faktem, że najwięcej wiadomości i doświadczenia o tym stylu posiadają i nagromadzili Amerykanie, którzy z całkiem prymitywnego crawla australijskich wynalazców skonstruowali bardzo szybki i efektow[illegible]

Często spotyka się twierdzenie, że crawl tzw. amerykański został pokonany jeszcze doskonalszym, nowym crawlem japońskim na Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles, a na potwierdzenie tego faktu podaje się to, że pływacy japońscy odnieśli wówczas wspaniałe sukcesy zwyciężając Amerykanów. Tak w istocie nie jest, aczkolwiek kryje się w tym część prawdy. Jak sprawa ta przedstawia się w rzeczywistości, niech posłuży następujących kilka faktów. W roku 1928 najznakomitsi wówczas pływacy świata Amerykanin Weissmueller, Francuz Jean Taris oraz Szwed Arne Borg oraz kilku innych zostali zaproszeni do Japonii na pokazowe występy. Tam demonstrowali też swe doskonałe style, szybkość i wytrzymałość. Główny wówczas instruktor cesarskiego uniwersytetu w Tokio Matzuzawa oraz jego asystenci nie na darmo ściągnęli tych pływaków do Japonii. Zużyli oni wówczas na przykładach Weissmuellera, Tarisa i Borga mnóstwo kilometrów taśmy filmowej i setki płyt fotograficznych dla uchwycenia najcharakterystyczniejszych właściwości stylowych tych zawodników. Po czterech latach pokazały się owoce tego eksperymentu. Japończycy w Los Angeles demonstrowali przerekonstruowany crawl australijsko - amerykańsko - europejski, który w Japonii otrzymał zresztą doskonałą oprawę dzięki ich zawodnikom. Wygrali oni wówczas wszystkie męskie konkurencje pływackie, za wyjątkiem 400 m dow., którą wygrał Amerykanin Crabbe.

Między crawlem używanym do roku 1932, którym pływali Amerykanie, a późniejszym stosowanym przez Japończyków są pewne odchylenia, aczkolwiek zaznaczyć należy, że wypływają one w pierwszym rzędzie również z fizjologicznych różnic rasy białej i żółtej.

Twierdzenie, że Japończycy zwyciężyli Amerykanów dzięki lepszemu, nowemu, własnemu stylowi jest nieprawdą. Japończycy wygrali z Amerykanami właśnie tym crawlem, który przyswoili sobie od nich. Żaden specyficzny crawl japoński zatem nie istnieje. Crawl japoński, którym zwyciężył, w Los Angeles zdecydowanie Amerykanów, był konglomeratem wszelkich doskonałych stylów wielkich białych zawodników, głównie, Weissmuellera, Tarisa, Borga i Australijczyka Charltona. Od Weissmuellera Japończycy wzięli doskonałe jego (hydroplanowe) położenie korpusu oraz częściowo ruchy nóg



Jack Medica (USA) posiada rekord olimpijski na 400 m dow.

(praca stóp), od Borga „uderzenia" dłoni, pociągnięcia ramienia i postawę głowy, od Charltona równowagę, a od Tarisa pożyteczny pierwiastek, dający dobre położe[illegible]

Typowe te elementy indywidualnych stylów fenomenalnych białych pływaków zostały przez Japończyków dobrze wykorzystane i stąd ich sukcesy.



Jedna z najlepszych crawlistek świata na dystansie 100 m, Holenderka Termeulen.

Abedoyin



Na zawodach w St. Andrews w Szkocji egzotyczny zawodnik Abedoyin, oryginalny książę murzyński uzyskał doskonały wynik w skoku wzwyż — 198 cm. Zdjęcie nasze przedstawia zawodnika tego podczas skoku.

Z ołówkiem w ręku

Rozmowa z jugosłowiańskimi pięściarzami

Warszawa, w maju.

Ekipę bokserską Jugosłowian spotkałem w sobotę przed meczem. Skręcała z Alei Sikorskiego w Kruczą.

— Zdravo drugovi! — powitałem pięściarzy.

— Zdravo! — odpowiedzieli.

I tak zawarliśmy znajomość. Zaczęła się rozmowa. Nie przepowiadali wyniku meczu, ale byli pełni dobrych myśli. Szli kupować jakieś drobiazgi dla rodzin i pamiątki z Warszawy. Następnego dnia spotkaliśmy się już przy ringu. Sędzia Pejanović zaczął opowiadać o boksie w Jugosławii.

— Boks jest u nas sportem masowym — mówił. — Forsuje się go zarówno w armii, jak i w organizacji młodzieżowej. Jugosłowiańska Federacja Bokserska liczy około 3.000 rzeczywistych członków i rozwija się z dnia na dzień.

— Co pan może powiedzieć o swojej drużynie? — pytam pana Pejanovića.

— Wśród naszych chłopców, którzy przybyli do Polski jest 6 mistrzów Jugosławii, a to: Andrejević, Stamenković, Džepinar, Lazarević i Bogdanović. Andrejević nie jest milicjantem, piastuje jednak dwa mistrzostwa, jest mistrzem robotniczym i rzeczywistym mistrzem Jugosławii. Mistrz milicji w wadze muszej zachorował i dla tego zabraliśmy ze sobą Andrejevića. W ósemce naszej jest siedmiu Serbów i jeden Chorwat z Rjeki, Barko[illegible]

— Czy jesteście panowie zadowoleni z przyjęcia w Polsce?

— Jesteśmy zachwyceni, zostaliśmy przyjęci niesłychanie gościnnie. Dołożymy w Beogradzie wszelkich starań, aby przyjąć was na rewanżowym spotkaniu z taką samą starannością i z taką dbałością, jak wy nas w Warszawie. Nie będzie wam niczego brakować — zapewnia.

— Jakie okręgi reprezentują u was najwyższą klasę?

— Mamy cztery silne okręgi. Najlepszym jest Beograd, po nim idzie Zagrzeb, a dalej Rjeka i Subotica.

— Jeśli się nie mylę jest to pierwsze spotkanie bokserów polskich i jugosłowiańskich?

— Tak — potwierdza pan Pejanović. — Choć poznaliśmy się już trochę na mistrzostwach słowiańskich w Pradze.

— Panowie są pierwszy raz w Warszawie. Jakie wrażenie odnieśliście z widoku miasta?

— Nie widzieliśmy jeszcze takich zniszczeń. Jesteśmy głęboko wstrząśnięci Dopiero naoczne przekonanie się daje możność poznania rzeczywistego ogromu barbarzyństwa niemieckiego

Po meczu rozmawiałem jeszcze raz z Jugosłowianami.

— Wasz sędzia kpt. Neuding, bardzo dobry — chwalą wszyscy.

— A wynik? — pytam.

— Mniej więcej odzwierciadla układ sił. Naszym zdaniem powinno być 10:6 dla was.

Ogólnie słychać narzekania na upał podczas meczu.

Podchodzę do Matića, pogromcy Skierki.

— Jak długo uprawia pan już boks?

— Od 1945 roku.

— Czy wie pan, że pański przeciwnik przegrał przez nokaut pierwszy raz w życiu? — Matić uśmiecha się pod wą[illegible]

— To już mój szesnasty nokaut w karierze boksera.

— A pan nigdy jeszcze nie był znokautowany? — pytam.

— Nie — obrusza się Matić — ani razu.

— Ale jeszcze będzie... — dorzuca żartobliwie sędzia.

Stemenković, przeciwnik Antkiewicza chodzi tam i z powrotem po tarasie. Jest smutny i zamyślony, wyraźnie nie ma ochoty na rozmowę.

Żegnam się z miłymi bokse[illegible]

— Do vidjenja.

— Do vidjenja — odpowiadają chórem. W Gdańsku będzie lepiej — zapewnia któryś na pożegnanie.

— Srećan vam put (Szczęśliwej drogi) — mówię, opuszczając szatnię.

Marek Antoni Wasilewski

O puchar Davisa

Anglia-Norwegia 4:1

Oslo. (tel.). W drugiej rundzie rozgrywek [illegible] strefy europejskiej reprezentacja Anglii spotkała się z reprezentacją Norwegii w Oslo. Mecz ten zakończył się łatwym zwycięstwem Anglików w sto[illegible] Poszczególne spotkania były następujące: Johnn Haanes (Norwegia) p[illegible] nał Geoff Paisha 6:2, 4:6, 6:4, 6:4. Morttram (Anglia) odniósł łatwe zwycięstwo nad Stanbo (Norwegia) 6:2, 5:1, 6:2.

W drugim dniu odbyło się spotkanie w grze podwójnej, gdzie para angielska Morttram - Bakster zwyciężyła parę norweską Haanes - Stanbo 6[illegible] 6:4, 6:4. W ostatnim dniu w dalszym ciągu gier pojedynczych Morttram wygrał z Haanes'em 6:2, 6:3, 6:3, a Paish zwyciężył Stanbo 6:4, 6:4, 6:1, 6:2.

Następny mecz Anglia rozegra z Holandią.

— Drugi sukces odnieśli piłkarze angielscy w Danii. Hull City, drużyna III Ligi angielskiej wygrała z kombinowanym zespołem klubów jutlandzkich 5:1 (1:1).

O puchar środkowo-europejski w hokeju na trawie

PRAGA. (tel.) W sobotę 22 bm. odbędzie się w Pradze konferencja w sprawie utworzenia nowej międzynarodowej konkurencji sportowej, którą mają być rozgrywki o puchar środkowo-europejski — w hokeju na trawie. W konferencji tej weźmie udział sekretarz Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie Szwajcar Domaurex oraz delegaci Austrii, Węgier, Polski, Czechosłowacji i Włoch.

Konkurencja ta, w której udział wezmą reprezentacje wymienionych państw, przeprowadzona zostanie przed Igrzyskami Olimpijskimi. Pierwszym meczem będzie spotkanie Czechosłowacja — Węgry w dniu 23 bm. w Pradze. Reprezentacja Węgier wyjedzie następnie z Pragi do Poznania, gdzie rozegra mecz z reprezentacją Polski w dniu 27 bm. — 30 bm. we Wiedniu zmierzą się reprezentacje Austrii i Włoch, a 10 czerwca w Pradze reprezentacje Czechosłowacji i Polski.

Pierwszy rok tej konkurencji przewidziany jest na okresy letnie 1948 i 1949 roku z uwzględnieniem już meczów rewanżowych.

Biorąca w tych rozgrywkach udział reprezentacja Czechosłowacji, oparta będzie o dwa zespoły SK Podoli i SK Hostivar. Obie te drużyny gościły już w Polsce, przy czym Hostivar doznał w spotkaniu z Czarnymi porażki.

Zapaśnicy polscy przed Igrzyskami Bałkańskimi

WARSZAWA 30 maja br odbędą się w Sarajewie (Jugosławia) zawody zapaśnicze, wchodzące w skład konkurencji Igrzysk Bałkańskich. W związku z tym PZA zorganizował na zlecenie GUKF-u na stadionie Wojska Polskiego dwutygodniowy obóz treningowy dla czołowych zapaśników Polski. W chwili obecnej pod kierownictwem trenera Szczebiewskiego rozpoczęło już zaprawę 10 zawodników: Gołaś (Śląsk), Mielczak, Cegielski, Kauch, Grzędzielewski, Sznajder (Poznań), Świętosławski, Sawka, Reda (Warszawa) oraz Stróżek (Kraków).

Przybycie pozostałych, którzy mają trudności z uzyskaniem urlopów, spodziewane jest w najbliższych dniach. Są to: ze Śląska: Tobola, Marcok, Kusz, Gryt, z Krakowa — Bajorek, Radoń, z Warszawy Rokita, Kozerski i z Łodzi — Śliskowski.

Kierownikiem obozu jest prezes PZA Ziółkowski.

Na zakończenie obozu odbędą się eliminacje, które wyłonią reprezentantów Polski.

— **W międzynarodowym meczu koszykówki między reprezentacją Paryża i Madrytu zwycięstwo odnieśli Paryżanie w stosunku 46:31.**

— **W międ[illegible]u szermierczym akademików Praga — Paryż zwycięstwo odniosła drużyna Paryża w stosunku 2:1.**



Fot. Dylewicz

Zespół szczypiorniaka poznańskiej Warty, prowadzący w rozgrywkach o mistrzostwo Ligi grupy drugiej. Stoją od lewej: Dyiewicz, Hera, Piechowiak, Norek, Ptak, Golimowski, Ruszkiewicz. Klęczą Krupka, Łobza, Krasicki i Kubicki.

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba - Katowice [illegible] Szeremeta — Warszawa, A. Targosz — Kraków, Mgr. Zb. Mak[illegible]ka — Zakopane, J. Janicki — Wrocław, A. Skotnicki Gdańsk, J. [illegible]niak — Poznań, H. Jankowski — Toruń, J. Srocholski — Przemy[illegible] J. Pieśniarowicz — Lublin, M. Cwikliński — Szczecin, T. Strzębalsk[illegible] Kielce, T. Dutkowski — Radom, J. Chodziński — Rzeszów, Z Ury[illegible] Olsztyn, W. Wasiucionek — Białystok. — Redakcja: Katowice, ul. Mi[illegible]ka 9. Telefony: 305-73 309-73, 355-82. Administracja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 301-69. — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. Redakcja Warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3-5, telefony 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1, telefon 544-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik" Katowice.
Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł. 80,— z przesyłką pocztową zł. 95.—. R 15606